№ 57 (2857) Warszawa, PIĄTEK 26 Lutego 1926 roku. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

W dzisiejszym numerze:

O Uniwersytet ukraiński.

Klub Ukraiński wniósł do Sejmu projekt ustawy o założeniu uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie. Uważamy za potrzebne, by polska opinja publiczna zapoznała się z tym projektem, tym bardziej, że sam fakt jego wniesienia stanowi do pewnego stopnia punkt zwrotny w polityce posłów ukraińskich. W swoim czasie Z. P. P. S. podejmował w tej sprawie inicjatywę. Ukraińcy odmówili wtedy poparcia przez usta, o ile dobrze pamiętamy, p. Chruckiego. Dziś zmienili pogląd. My zaś swemu pozostajemy wierni.

Podajemy poniżej tekst projektu ukraińskiego wraz z omawiającym go artykułem tow. Hołówki.

Polska w ustawie z dn. 26 września 1922 r. o wojewódzkiej autonomji Wsch. Galicji wyraźnie zobowiązała się do „utworzenia Uniwersytetu ruskiego, zapewnienia mu potrzebnych środków ze Skarbu Państwa, oraz zorganizowania go autonomicznie, zgodnie z przepisami dotyczącemi szkół akademickich". Wreszcie w tej samej ustawie Polska zobowiązała się uruchomić ten uniwersytet w ciągu 2 lat, t. zn. do października 1924 r.

Niestety, jak wiele innych zobowiązań, tak i te zostały uchwalone po to, aby nie być wykonane.

Ale dalej obecny stan rzeczy w Wschodniej Galicji nie może trwać i każdy rozumie, że utworzenie uniwersytetu ukraińskiego byłoby pierwszym krokiem ze strony Polski świadczącym, że ona chce ten stan zmienić na lepsze.

Uniwersytet ukraiński wówczas dopiero spełni swoją rolę dodatnią jeśli będzie istotną gałązką oliwną pokoju i zgody, wyciąganą przez Polskę w stronę Ukraińców.

To znaczy innemi słowy, że jeżeli Polska Ukraińcom pozwoli samym organizować swoje własne ognisko kultury — to zaufa im, że we własnym swym interesie, w imię dobra i powagi własnej kultury i nauki zrobią oni wszystkie wysiłki aby skupić tam wszystkie swoje najlepsze ukraińskie siły naukowe, usunąć z murów uniwersytetu wszelką politykę i demagogję.

Wyznam szczerze, że jeśli uniwersytet ukraiński ma być parodją uniwersytetu, jeśli ma być rozsadnikiem demagogji i nienawiści szowinistycznej — to lepiej niech go wcale nie będzie. Ale z drugiej strony, jeśli ten uniwersytet ma być parodją ukraińskości, jeśli ma skupiać profesorów, których jedyną kwalifikacją będzie ich ugodowość wobec p. St. Grabskiego, jeśli ma on skupiać „wybirki" młodzieży ukraińskiej — jeśli słowem ma być nowym wydaniem warszawskiego uniwersytetu za czasów carskich, podczas bojkotu jego przez młodzież polską — to takiego uniwersytetu jeszcze bardziej nie potrzeba.

Uniwersytet ukraiński musi być pierwszym krokiem ku zgodzie między narodem polskim a ukraińskim. A jak każda zgoda, jeśli ma być istotną, musi być szczerą.

I dlatego w tej sprawie musi być wzajemne zaufanie i szczerość — obie strony winny dążyć do tego, aby to był naprawdę uniwersytet. Polacy winni zagwarantować, że Skarb nie poskąpi mu środków, aby materjalnie stanął na wysokosci, że zagwarantuje i uszanuje jego autonomiczne wewnętrzne życie i organizację, Ukraińcy winni szczerze stwierdzić, że uczynią wszystko aby uniwersytet był istotnie siedzibą nauki i kultury ukraińskiej.

Przy takiem postawieniu sprawy zostaje do przedyskutowania jedynie sprawa siedziby tego uniwersytetu.

Ukraińcy muszą stworzyć pierwszą swoją placówkę uniwersytecką i dlatego żądają, aby uniwersytet ukraiński był we Lwowie. Demokracja polska zawsze uznawała to żądanie za słuszne i dziś całkowicie to żądanie podtrzymuje. Jeśli chodzi o P. P. S. to ostatni nasz kongres wyraźnie to podkreślił. To, że Ukraińcy domagają się, aby uniwersytet ich był we Lwowie, jest dla mnie najlepszym dowodem, że chcą tworzyć poważną placówkę naukową. We Lwowie bowiem skupia się dziś naukowe, kulturalne i literackie życie ukraińskie, tam z drugiej strony pełno bibljotek instytucji naukowych polskich, z których każdy naukowo pracujący student ukraiński będzie korzystał. Wreszcie rywalizacja z uniwersytetem polskim będzie wymagała wytężonej pracy naukowej.

Z drugiej strony i w interesie Polski jest, aby ukraiński uniwersytet był we Lwowie, który ma tyle w sobie polskości, tak jest tam bujne polskie życie naukowe i kulturalne, że nie ulega wątpliwości, iż będzie oddziaływał i psychicznie i kulturalnie zbliżał do nas młodzież ukraińską. I wierzę głęboko, że im dalej tym zgodniejsze, tym lepsze będzie współżycie między jedną i drugą młodzieżą.

Dotychczas przeciwnicy nasi twierdzili, że wszystko to pięknie, ale Ukraińcy nie chcą wogóle nic otrzymywać od Polski — a więc jeśli co i można zrobić to tylko wbrew nim.

Poniekąd było tak doniedawna, ale oto ostatnio Klub Ukraiński w Sejmie, będący w ścisłej łączności z politykami ukraińskimi ze Wsch. Galicji i za ich zgodą zgłosił projekt ustawy o uniwersytecie ukraińskim we Lwowie. Projekt nawskroś realny, możliwy do natychmiastowego wykonania, zwłaszcza jeśli chodzi o wydziały prawny, teologiczny i humanistyczny.

Zarówno i proponowana procedura założenia uniwersytetu i uchwalenie ustawy przez Sejm i Senat, mianowanie profesorów przez Ministra Oświaty na podstawie wniosków specjalnej komisji z 9 osób, z których 6-ciu Minister powołałby z grona profesorów i docentów narodowości ukraińskiej uniwersytetu lwowskiego jest — jak widzimy — całkowicie do przyjęcia, bo lojalne wobec państwa i realne w swej koncepcji.

Innemi słowy: zgłoszony wniosek nadaje się całkowicie do dyskusji i układów wiążących.

Klub ukraiński w swym wniosku poddaje działalność St. Grabskiego w sprawie uniwersyteckiej, druzgocącej i, niestety, sprawiedliwej krytyce.

Ale co najsmutniejsze w tej krytyce, to historja prywatnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie. Bo jeśli państwo z tych czy innych względów nie chce czy nie może założyć państwowego uniwersytetu, to od biedy można szukać tych czy innych usprawiedliwień, lub wykrętów. Ale odmowa do dziś trwająca, zgłoszonej do władz o zalegalizowanie prywatnej wyższej uczelni ukraińskiej we Lwowie to wstyd i hańba, tem większa, jeśli przypomnimy, że nawet carat pozwolił na założenie w Warszawie dziś tak powszechnie szanowanej Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Nam nie pozostaje w tej chwili nic innego, jak tylko stwierdzić, że demokracja polska nie ma nic wspólnego z zaprzepaszczeniem tej sprawy i widzi jej rozwiązanie jedynie na drodze porozumienia się ze społeczeństwem ukraińskiem

Zgłoszony wniosek przez Klub Ukraiński daje podstawy do tego porozumienia się. P. P. S. w myśl swego dotychczasowego tak jasnego, przychylnego stanowiska do tej sprawy wita z uznaniem wniosek Klubu Ukraińskiego.

Tadeusz Hołówko.

USTAWA

o założeniu Uniwersytetu Ukraińskiego we Lwowie (wniesiona do Sejmu przez Klub Ukraiński)

Art 1. W wykonaniu postanowień art. 24 ustawy z dnia 26 września 1922 r. D. U. P. P. Nr 90, ucz. 829, zostaje założony państwowy Uniwersytet Ukraiński z siedzibą we Lwowie.

Art 2. Językiem wykładowym Uniwersytetu jest język ukraiński.

Art. 3. Uniwersytet Ukraiński korzysta ze wszystkich uprawnień i autonomji zastrzeżonych państwowym szkołom akademickim ustawą z dn. 13 lipca 1920 r. D. U. P. P. Nr 72, poz. 494.

Art 4. Uniwersytet Ukraiński składa się z Wydziałów: a) teologji grecko - katolickiej, b) teologji grecko - orjentalnej (prawosławnej), c) prawa i umiejętności politycznych, d) matematyczno-przyrodniczego, e) humanistycznego, f) medycznego, g) techniczno - agronomicznego.

Art. 5. Rząd zbuduje w nieprzekraczalnym czasokresie trzech lat odpowiednie gmachy na pomieszczenie Uniwersytetu. Zanim to nastąpi, Rząd przeznaczy odpowiednie budynki państwowe we Lwowie na tymczasowe pomieszczenie Uniwersytetu względnie wynajmie na ten cel potrzebne lokale.

Art. 6. Uniwersytet Ukaiński ma prawo korzystania z zakładów pomocniczych (instytutów, bibljotek, laboratorjów, gabinetów, klinik), Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie do czasu kreowania i należytego wyposażenia zakładów pomocniczych przy Uniwersytecie Ukraińskim.

Art 7. Mianowania pierwszych profesorów i docentów winny być dokonane przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na podstawie wniosków specjalnej Komisji. Komisja składa się z 9 członków, z których sześciu ma być powołanych z grona profesorów i docentów uniwersytetu lwowskiego narodowości ukraińskiej Członków Komisji mianuje Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art 8. Na pokrycie kosztów założenia i utrzymania Uniwersytetu ukraińskiego wstawia się do preliminarza budżetowego na rok 1926 kwotę zł. 2.494 000

Art 9. Sposób policzenia studjów i uznania egzaminów odbytych na prywatnym uniwersytecie ukraińskim, który istnieje we Lwowie od roku 1919 unormuje odrębna ustawa stosownie do postanowień art. 107, 108 109 i 110 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. o prywatnych szkołach akademickich.

Art. 10 Kreowanie wszystkich Wydziałów uniwersytetu ukraińskiego nastąpi najpóźniej od 1 września 1926 r.

Art. 11. Wykonanie ustawy niniejszej zleca się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministrowi Skarbu.

::o::

Tajemnicza kradzież amunicji

Z magazynu amunicyjnego w Cytadeli ukradziono 17 ciężkich skrzyn z nabojami karabinowemi (po 1000 sztuk w każdej) i 254 rakiety sygnałowe. Wiadomość tę podały wszystkie pisma — no i na tem koniec. Nic więcej w tej sprawie „nie wiadomo"...

A przecież kradzież 17 tys. nabojów karabinowych i 254 rakiet sygnałowych z dobrze strzeżonego magazynu amunicyjnego w dobrze strzeżonej Cytadeli nie jest to zwykła kradzież. Jasna też rzecz, że nie zrobili tego zwykli złodzieje — nie byłoby w tem dla nich żadnego interesu, a byłoby niesłychane ryzyko.

Jest to więc kradzież polityczna — a ma ona charakter zupełnie bezpiecznego „zabran'a sobie" 400 klg. amunicji...

Rząd, w szczególności zaś Min. Spraw Wojskowych, Min. Spraw Wewnętrznych i Min. Sprawiedliwości, powinni naserjo zainteresować się tą tajemniczą kradzieżą i ustalić winę i odpowiedzialność.

Magazyn amunicyjny pozostawał pod opieką pułk Modelskiego, który był zamieszany w swoim czasie w sprawę P. P. P.

::o::

Jak się działa na szkodę przemysłu polskiego

Dowiadujemy się, że Ministerjum Kolei ma zamiar zamówienia we Francji 200 wagonów kolejowych motorowych systemu Diesla. Rzecz jest ciekawa z tej przyczyny, że w kraju mamy fabryki, wyrabiające wagony tego rodzaju.

Zachodzi pytanie, dlaczego w naszych ministerjach niektórzy wyżsi urzędnicy z nadzwyczajną gorliwością popierają firmy zagraniczne na niekorzyść krajowych. P. Władysław Grabski za czasów swego premjerstwa wyrażał wobec jednego z naszych towarzyszów nieco naiwne zdumienie z tego powodu... Bo rzadko tylko ta gorliwość tłumaczy się dogodnością dla Skarbu ofert zagranicznych. Zazwyczaj rzecz tłumaczy się w ten sposób, że owi wyżsi urzędnicy są osobiście zainteresowani w dawaniu zamówień pewnym firmom.

A jak się przytem „sprytnie" postępuje! Oto próbka. W sejmowej komisji komunikacyjnej w r. 1923 inż. Peszkowski — ówczesny przedstawiciel Min. Kolei — pokazywał ofertę fabryki w Chrzanowie na naprawę lokomotyw typu rosyjskiego z dyrekcji radomskiej. Cena była znacznie wyższa od oferty „Lofagu" wiedeńskiego, któremu też naprawę oddano. Otóż świeżo, podczas bytności członków komisji komunikacyjnej w Chrzanowie poseł tow. Pławski zwrócił się z zapytaniem do dyrektorów fabryki, dlaczego w r. 1923 podali tak wygórowane warunki. Odpowiedź była zdumiewająca. Oto p.p. dyrektorowie oświadczyli, że podali *ceny niskie*. Wówczas inż. Peszkowski poufnie zwrócił uwagę przedstawicielowi firmy, że ceny są *za niskie*, a kolej może zapłacić więcej!! Zachęcona w ten sposób fabryka zmieniła odpowiednio ofertę — i tę właśnie podwyższoną ofertę inż. Peszkowski przedłożył komisji komunikacyjnej na dowód, że naprawę trzeba oddać firmie wiedeńskiej!...

Oświadczenie to słyszeli wszyscy członkowie komisji komunikacyjnej z prof. Bartlem na czele!...

Obecnie inż. Peszkowski jest jednym z dyrektorów Stoczni gdańskiej, również specjalnie protegowanej przez szereg wyższych urzędników ministerjów polskich...

Najwyższa Izba Kontroli Państwa powinna przeprowadzić śledztwo w tej ciekawej i charakterystycznej sprawie!...

::o::

W sprawie rozrzutnej gospodarki w lotnictwie wojskowem

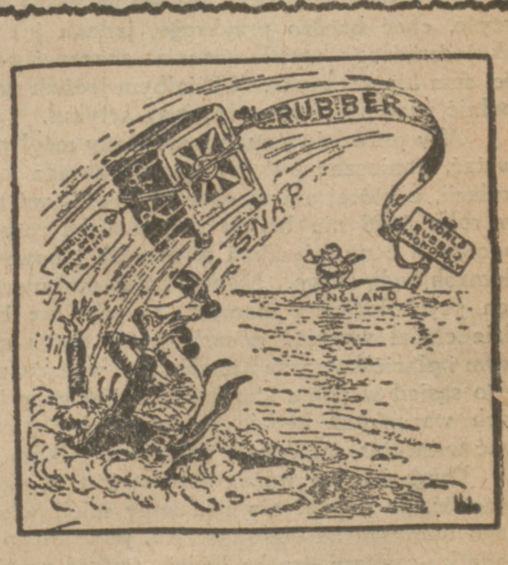
Pos. tow Malinowski i tow. wnieśli interpelację do Min. Spraw Wojsk. w sprawie rozrzutnej i antypaństwowej gospodarki w lotnictwie wojskowem. Powołując się na artykuł „Robotnika" z dn. 18 b. m. i wiadomości innych pism, interpelacja stwierdza, że wiadomości te są wręcz przeciwne tym informacjom, których gen. Zagórski udzielił przed kilku tygodniami na posiedzeniu podkomisji lotniczej.

Interpelanci zwracają się do p. Min. Spraw Wojskowych:

1) aby zarządził natychmiastowe zawieszenie szefa lotnictwa wojskowego, p. gen. Zagórskiego, w urzędowaniu;

2) aby nakazał natychmiastowe jaknajsurowsze dochodzenie w każdym poszczególnym wymienionym w prasie wypadku;

3) aby — ze względu na panujące bezrobocie w kraju, oraz stopniową likwidację krajowych wytwórni lotniczych w Polsce, cofnął zamówienia oddane zagranicę i powierzył je krajowym wytwórniom.



HUMOR ZAGRANICZNY.

Pisaliśmy niedawno, jak Anglja, monopolizując w swych rękach produkcję kauczuku, ciągnie z tego monopolu środki na spłacanie swych długów wojennych Ameryce.

Rysunek przedstawia skrzynkę dolarów (długów angielskich), którą Anglja taśmą kauczukową z takim impentem puszcza na Amerykę, że zwala swego konkurenta z nóg.

(Dispatch, Columbus).

O jednoroczną służbę wojskową.

PRAWICA, PIAST i „WYZWOLENIE" PRZECIWKO SKRÓCENIU SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Komisja wojskowa przystąpiła wczoraj do rozpatrywania wniosków Z. P. P. S. o zmniejszenie czasu służby wojskowej i o zmniejszenie kontyngentu rekruta. Jako pierwszy przemawiał koreferent pos. **Zamorski** ze Zw. L. N., który wypowiedział się przeciwko wnioskom naszego klubu, uważając, że o ile chodzi o artylerję, kawalerję i marynarkę, to i dwuletnia służba jest zbyt krótka.

Pos. **Jedynak** („Piast") sprzeciwia się skróceniu służby wojskowej i upozorowuje koniecznością załatwienia różnych spraw organizacyjnych w wojsku.

Pos. **Miedziński** (Wyzw.) zgodnie z przedstawicielami prawicy i Piasta zwalcza jednoroczną służbę wojskową. Zdaniem mówcy należy utrzymać dwuletnią służbę wojskową, tembardziej, że — zdaniem mówcy — i ona przy całym szeregu funkcji administracyjnych i gospodarczych, które spełnia żołnierz, nie wystarczy dla przygotowania bojowego armji. Dalej mówca podnosi, że decydujący głos w tej sprawie powinien mieć Sztab generalny, który — zdaniem mówcy — powinien przyjść z referatem. W tym celu proponuje mówca wstrzymanie obrad w sprawie skrócenia służby i wyczekiwanie na referat Sztabu Gen., któremu zakreśla termin do 1 maja.

Pos. tow. **Malinowski** wystąpił w obronie wniosków socjalistycznych, argumentując, że w tych trudnościach gospodarczych, w jakich się Państwo znajduje musimy dążyć do zmniejszenia wydatków państwowych we wszystkich dziedzinach życia państwowego, m. in. także w wojsku, jako w wydatkach najbardziej nieproduktywnych i nieprocentujących.

Nasz referent tow. Lieberman zgłosił na poprzednich posiedzeniach wniosek skasowania 14 instytucji wojskowych, które dużo kosztują, a mało przynoszą korzyści. Wygląda tak, że grono obywateli w mundurach usłało sobie ciepłe gniazdka przy armji, aby pędzić spokojny żywot. Oni to właśnie podnoszą największy gwałt przeciwko sanacji stosunków w armji. Polskę jednak nie stać na utrzymywanie tych panów. Pieniędzy jest brak i niema skąd czerpać. Jestem za przystąpieniem do rozpatrywania wniosku pos. Liebermana.

Pos. tow. **Lieberman**, jako referent oświadczył się za wnioskiem p. Miedzińskiego, z tem wszakże zastrzeżeniem, aby Sztab Generalny oświadczenie swe złożył nie do 1-go maja, lecz już w przyszłym tygodniu, zwłaszcza, że Szef Sztabu Gen. obecny na posiedzeniu oświadczył gotowość uczynienia zadość temu wezwaniu. Referent żąda jednak, aby Sztab Gen. zdał także sprawę z tego, co uczynił dla reorganizacji armji i usunięcia wadliwego systemu administracji.

Tow. Lieberman przypomina, że sam Min. gen. Żeligowski w bardzo drastyczny sposób wystąpił przeciwko administracji wojskowej, a również przeciwko zapełnianiu sztabów i kancelarji armji nadmierną ilością oficerów i podoficerów, których brak z tego powodu w pułkach.

Krytyka Ministra piętnująca przerost urzędów wojskowych, uczyniła na nas wielkie wrażenie, ale co Sztab Gen. przedsięwziął, aby ten okropny stan usunąć? Dalej żąda referent od Sztabu dokładnych wyjaśnień, według jakich zasad następuje obecnie zwalnianie rocznika 1903 po ukończeniu jednego roku służby.

Następne posiedzenie w przyszłym tygodniu.

::o::

Sprawa mieszkaniowa w Polsce

W artykule (dyskusyjnym) „po sześciu latach" z dn. 22 lutego r. b. p. Teodor Toeplitz solidaryzuje się ze mną co do głównych moich myśli o konieczności zrównania komornego w starych i nowych domach, a także o konieczności wyzyskania przez Państwo na swoją korzyść, choć bardzo przykrego, jednak już uskutecznionego wywłaszczenia znacznej części sum hipotecznych. Chciałbym jednak uzupełnić paru zdaniami omawiany artykuł.

Aby prawdziwy ruch budowlany mógł powstać, konieczne jest, by istniała zasada kalkulacji, a której ani w obecnej chwili, ani też w roku 1928 nie będzie można uskutecznić, ponieważ ceny mieszkań w starych i nowych domach będą różne. Należy wziąć pod uwagę ten psychologiczny moment, że nikt nie będzie chciał wynająć mieszkania w domu nowym i płacić komorne kilkakrotnie wyższe, niż jego sąsiad w domu starym. Kapitał przy takich warunkach będzie się obawiał angażować w interes, nie oparty na żadnej kalkulacji.

Drugą bardzo ważną sprawą jest ta okoliczność, że dopóki nie będziemy mieli własnego funduszu na budownictwo, powstałego z podatku-czynszu, trzeba będzie szukać na ten cel kapitałów zagranicznych, które nietylko będziemy musieli z czasem zwracać, ale za które trzeba co rok płacić ogromne procenty w złocie. Fundusz, stworzony z podatku, będzie kapitałem własnym, pożyczki z niego będą kosztowały tanio, co umożliwi tem samem korzystanie z niego szerokim warstwom społeczeństwa i da możność zupełnego rozwiązania sprawy mieszkaniowej.

Inż. W. Polkowski.

::o::

Jeszcze o P. W. A. T. T.

Z sejmowej komisji komunikacyjnej.

Komisja w dalszym ciągu obradowała nad sprawą Wytwórni Apar Telegr. i Telefon.

Na wniosek Min. Osieckiego komisja uznała poufność obrad co do opinji Prokuratorji Generalnej. Referenci pos. Sommerstein i tow. Pławski wykazali cały szereg punktów umowy niekorzystnych dla Skarbu Państwa. Tow. Pławski na zasadzie dokumentów udowodnił, że **tendencja wyzbycia się Wytwórni na rzecz prywatnego kapitału datuje się od samego jej powstania i trwa z jednakową siłą do dnia dzisiejszego.** Wytwórnia z małego warsztatu przeobraziła się w wielką fabrykę o nowoczesnych maszynach i zatrudniającą 280 robotników. Pomimo kryzysu ma wszelkie szanse rozwoju i zatrudnienia coraz większej ilości robotników. Według oficjalnych danych Gener. Dyrekcji Poczt i Telegr. Wytwórnia daje dochód, a za ubiegły rok według surowego bilansu zysk wyniesie około 40 tys. zł. Wyzbywanie się Wytwórni w tych warunkach jest nie do pomyślenia.

Pomimo tych przekonywających argumentów wniosek tow. Pławskiego upadł 13 głosami przeciwko 12 głosom P. P. S., Wyzwolenia, Stron. Chłop. i mniejszości narodowych.

Chadecy wstrzymali się od głosowania.

Przyjęto wniosek pos. Gerlicza i Brzostowskiego przejścia nad Wytwórnią do porządku dziennego.

Tow. Pławski zgłosił votum mniejszości na plenum.

::o::

O pożyczkę dla m. Warszawy na zatrudnienie bezrobotnych

W dniu wczorajszym delegacja, złożona z prezydenta miasta, Jabłońskiego, prezesa Rady Miejskiej, Balińskiego, tow. Szpotańskiego, oraz przewodniczącego miejskiego Funduszu dla zatrudnienia bezrobotnych, Wilczyńskiego — udała się do premjera Skrzyńskiego i ministra Zdziechowskiego, w sprawie pożyczki dla miasta na zatrudnienie bezrobotnych.

Delegacja domagała się udzielenia przez Rząd pożyczki, w wysokości 4 miljonów złotych, które pozwoliłyby dać pracę 3 tysiącom robotników.

Według przygotowanych planów, miasto może zatrudnić 7 tysięcy robotników przy robotach celowych, z tej liczby — zatrudniło 4 tysiące z własnych funduszów a na pozostałe 3 tysiące domaga się pomocy rządowej. Robót miejskich nie można rozszerzyć bez gwarancji, iż cała suma zostanie miastu przyznana, gdyż, w razie zawodu, miasto znalazłoby się wobec konieczności zwolnienia zatrudnionych robotników.

Min. Zdziechowski oświadczył w odpowiedzi, iż, według niego, sprawę załatwiłoby się najłatwiej w ten sposób, aby część żądanego funduszu została udzielona miastu, jako pożyczka długoterminowa z państwowego funduszu bezrobocia, pod warunkiem, że zatrudnionoby przedewszystkiem bezrobotnych, którzy otrzymują zapomogi. Pozostałą część funduszu miasto mogłoby otrzymać jako pożyczkę krótkoterminową, ewentualnie z obietnicą prolongaty, z funduszów Min. Skarbu.

P. minister Zdziechowski prosił o wydelegowanie przedstawiciela Magistratu, który wraz z przedstawicielem Min. Skarbu, p. Grodyńskim, opracuje szczegóły tego projektu; następnie min. Zdziechowski przedłoży projekt na następnem, sobotniem, posiedzeniu Rady Ministrów.

Premjer Skrzyński przyrzekł poparcie żądań delegacji.

::o::

Łańcuch prasowy

Wczoraj następujący towarzysze złożyli pieniądze na Fundusz Prasowy, wzywając jednocześnie następnych towarzyszów do złożenia w Administracji „Robotnika" takiej samej sumy i do wyznaczenia znowu następnych towarzyszów:

Tow. **M. Brzozowicz** z Częstochowy zł. 5, wzywając tow. **Osiowskiego, Świechównę, Furmana i Hołubiczkę.**

Tow. **Topinek zł. 5,** wzywając tow. tow.: **Andrzeja Czumę, Michała Hoffmana, Jana Wiltosa, Stanisława Klimaszewskiego, Bronisława Angiera, Michała Węglowskiego, Władysława Piontka, Stanisława Rybickiego, Bolesława Jaroszewskiego, Franciszka Kubanka, Józefa Kaźmierczaka z Wierzbnika, Halucha i Krowickiego, przebywających na kursach w Warszawie.**

Zabezpieczenie pracowników umysłowych

Odbyło się pod przewodnictwem p. Tad. Szubartowicza posiedzenie komisji zarządu głównego Funduszu Bezrobocia do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych. Ustalono, że zgodnie z ogłoszonem rozporządzeniem p. ministra pracy w Nr. 18 „Dziennika Ustaw" z dn 24 lutego, od tegoż dnia zakłady pracy winny wpłacać wkładki za pracowników umysłowych.

Jeżeli chodzi o wypłacanie zasiłków, poczyniono już kroki w celu ogłoszenia odpowiednich rozporządzeń i umożliwienia rozpoczęcia wypłat zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym w najbliższym czasie.

Uchwalono również wystąpić do p. ministra pracy o zwiększenie kredytu na akcję doraźną dla bezrobotnych pracowników umysłowych do norm umożliwiających zaspokojenie rzeczywistych potrzeb w tej mierze, albowiem ustawa nie obejmuje szeregu kategorji pracowników umysłowych, w tej liczbie urzędników państwowych.

Omawiano również sprawę powołania do zarządów obwodowych F. B. po jednym przedstawicielu pracowników umysłowych.

::o::

Zbliżenie polsko-niemieckich organizacji pokojowych

Pierwsze bezpośrednie porozumienie organizacji pokojowych polskich i niemieckich odbyło się w kwietniu ub. r. w Gdańsku, gdzie na 2-dniowej konferencji uznano za najważniejsze zadanie **kulturalne zbliżenie** się obu sąsiednich narodów i poznanie sprawy **mniejszości narodowych: Niemców w Polsce i Polaków w Niemczech.**

12, 13 i 14 lutego odbyła się druga konferencja polsko - niemieckich pacyfistów w Warszawie.

Z Niemiec przyjechało 11 delegatów (z Berlina, Wrocławia, Frankfurtu n. Menem i Królewca) Polska delegacja reprezentowała polskie pokojowe stowarzyszenia: Sekcja Polska Międzynar. Ligi Kobiecej Pokoju i Wolności, Tow. Przyjaciół Pokoju, Pol. Tow. Teozoficzne. Kwakrzy, przebywający w Warszawie i organizacja Młodzieży Y. M. C. A. Na porządku obrad były sprawy:

1) Międzynarodowa przyjaźń.
2) Wyzyskanie paktów w Locarno dla celów zbliżenia się Polski i Niemiec.
3) Mniejszości narodowe polsko-niemieckie.
4) Kulturalne zbliżenie się społeczeństwa polskiego i niemieckiego oraz młodzieży.

Z referatów, które wygłoszono z jednej i drugiej strony okazało się, że istnieją ogromne braki statystyczne co do Polaków zamieszkujących Niemcy, a znów niemieccy delegaci dowiedzieli się, jak wiele jest szkół i wydawnictw niemieckich w Polsce. Stąd wniosek: żądanie wzajemności uprawnień dla mniejszości narodowych.

W referacie o kulturalnem zbliżeniu się obydwu narodów, delegaci niemieccy nie taili, że w Niemczech nieznany jest zupełnie dorobek naukowy, literacki czy artystyczny Polski. Powołano komisję kulturalno-wydawniczą, do której weszło po 4 osoby z każdej strony; zadaniem tej komisji będzie wzajemna wymiana dzieł oryginalnych i tłumaczeń oraz wydawanie przeważnie arcydzieł kultury polskiej i podręczników szkolnych obu narodów.

Druga **Komisja dla zbliżenia młodzieży** i przeważnie z młodzieży polskiej i niemieckiej składająca się, będzie miała na celu bezpośrednie zetknięcie się podczas letnich wakacji, korespondowanie ze sobą i wymianę książek.

Następna konferencja ma się odbyć za rok w Berlinie.

Warto zaznaczyć, że wszyscy delegaci niemieccy byli poraz pierwszy nietylko w Warszawie, ale i poraz pierwszy w Polsce; że byli zdziwieni, nawet zdumieni naszymi zabytkami historycznymi na Zamku Królewskim, w Łazienkach, kościołach; co prawda trochę dziwili się, że nie posiadamy muzeów.

Dr. J. Budzińska-Tylicka.

::o::

Angielskie związki przeciwko komunistom

Z Glasgow donoszą, że tamtejsze związki zawodowe większością 3/4 głosów przyjęły uchwałę konferencji w Liverpoolu o wykluczeniu z Labour Party wszystkich komunistów. (PAT).

UROCZYSTA AKADEMJA ŻAŁOBNA DLA UCZCZENIA PAMIĘCI TOW. MARJI PASZKOWSKIEJ,

organizowana staraniem Wydziału Kobiecego i Okr. Kom. Rob. P. P. S., odbędzie się w niedzielę 28-go lutego o godz. 11-ej rano w sali Tow. Hygienicznego, ul. Karowa 31, pod honorowem przewodnictwem tow. sen. Bolesława Limanowskiego.

Przemówienia wygłoszą: tow. tow. Marja Chmieleńska, pos. Zofja Praussowa, Stanisława Woszczyńska, Andrzej Strug, Jan Rutkiewicz, posłowie Tomasz Arciszewski, Rajmund Jaworowski, dr. Feliks Perl, sen Stanisław Posner.

W części artystycznej wezmą udział: orkiestra teatru Wielkiego i chór pracowników gazowni „Znicz", oraz p. Marja Balcerkiewiczówna. Kwartet F. Schuberta „Śmierć i dziewczyna" wykonany zostanie przez prof. prof. Wl. Lewingera, J. Jakowskiego, J. Kostrzewę i H. Waghaltera.

Bilety w cenie 1 zł. i 50 gr. do nabycia w Księgarni Robotniczej (Warecka 9), w księgarni Wendego (Krak.-Przedm. 9), w lokalu O. K. R., (Al. Jerozolimska 6).

***

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. wzywa wszystkie komitety dzielnicowe i związki zawodowe o przybycie na Akademję żałobną ku czci Marji Paszkowskiej ze Sztandarami o godz. 10 rano w niedzielę na Karową 31.

Pamięci Sergjusza Jesienina

Wiersze Twe mają smak pszennego chleba,
Bo ponad wszystko ukochałeś ziemię;
Więc czemuś oddał jędrność jej dla nieba,
Gdzie wieczna zwiewność w mgieł wełnie drzemie?

Toć tam nie ujrzysz brzozy mlecznobiodrej,
Nie wchłoniesz woni kudłatego siana,
Nie wgarniesz ranka świetlistości modrej,
Nies będziesz mleka pił z wiejskiego dzbana.

Nie będziesz mleka pił z wiejskiego świeżych,
Wsłuchany w słodki, smaczny dźwięk chrupania...
Przecież wiedziałeś jak jest smutno nie żyć,
Więc czemuś odszedł w mrok wiecznego spania?

Jakaż to słodycz sen i przebudzenie
O skowronkowym, jarzębiowym świcie,
Gdy wszystko mówi: drzewa, słońce, cienie:
Jesteśmy życie, wielkie, piękne życie!

Widać umarła, jako wszelka miłość
Z czasem umiera, miłość Twa dla ziemi,
Jasna, słowiańska, tchnąca bujną siłą,
Tchnąca słowami od ros wilgotnemi.

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK.

Zasiłki dla bezrobotnych

Starostwo warszawskie wystąpiło do urzędu wojewódzkiego o wyasygnowanie 10,000 zł. częściowo na uruchomienie w pow. warszawskim robót publicznych, częściowo zaś na wypłacenie pozostającym bez pracy zasiłków. Wobec tego, że województwo przyznało 1500 zł., roboty publiczne nie będą uruchomione, całkowita zaś przyznana suma przeznaczona jest na zasiłki dla bezrobotnych.

::o::

Uchwalono czy nie uchwalono?

Pos. Bigoński (Ch. D.) jako przewodniczący Komisji Inwalidzkiej zwrócił się do Marszałka Sejmu, p. Rataja, przedstawiając uchwałę tej komisji, domagającą się wstrzymania przetargu na dzierżawę bufetów kolejowych.

P. Marszałek Rataj uchwałę tę przekazał Minist. Kolei, które rzeczywiście przetarg odwołało.

Jak się dowiadujemy Komisja Inwalidzka uchwały takiej nie powzięła i p. Marszałek Rataj został przez pos. Bigońskiego wprowadzony w błąd.

Wczoraj kancelarja sejmowa otrzymała od pos. Holder - Eggerowej (Z. L. N.), sekretarki Kom. Inwalidzkiej, pismo zaprzeczające, jakoby taka uchwała na Komisji zapadła.

Była więc uchwała, czy nie była?

::o::

Magistrat odracza terminy podatków kamienicznikom

Magistrat ustanowił termin płatności czwartej raty państwowego podatku od nieruchomości na 1 lutego r. b., ustanawiając termin ulgowy wpłacania tego podatku na 14-go marca r. b.

Na skutek starania właścicieli domów w Warszawie, magistrat postanowił odroczyć termin płatności podatku do 1 maja r. b. tym płatnikom, którzy złożą odpowiednie podania i wykażą się dowodami zapłacenia poprzednich rat.

Czasopisma nadesłane

„Życie Urzędnicze" nr. 1 — 2. Na treść numeru składają się artykuły: St. Sasorski — Redukcja budżetu i program gospodarczy, Z. Duda O potrzebie unifikacji ruchu zawodowego urzędników państwowych, St. Twardo, wykresy biegu spraw w urzędach administracyjnych. Uzupełniają numer działy: Przepisy i judykatura w sprawach urzędniczych, Z działalności Stow., Notatki przez Dra W. Supińskiego.



HUMOR ZAGRANICZNY.

Gdyby nasz Rząd (francuski) poszedł śladami Węgier podrabiał dolary, spłacilibyśmy rychło nasze długi amerykańskie".

(L'Oeuvre, Paryż).

Nadużycia w komisji gospodarczej M. S. Wojsk

„Przegląd Wieczorny" donosi:

W komisji gospodarczej M. S. Wojsk. zostały wykryte nadużycia, popełnione przez jednego z oficerów komisji, por. Janusza Siecińskiego.

Przez komisję tę, największą w wojsku, bo obsługującą około 1500 oficerów i urzędników cywilnych, przepływają ogromne sumy. Wypłaty miesięczne sięgają pół miljona złotych. Operowanie tak wielkiemi sumami podsunęło por. S. myśl o możliwości „operowania" pieniędzmi, przeznaczonemi na wypłaty. Malwersacje, popełnione w ten sposób, doprowadziły „tymczasem" do sumy około 10 tysięcy złotych, jednak wkroczenie władz kontrolnych przerwało te machinacje. Por. S. oddano do dyspozycji prokuratury wojskowej, w wyniku czego nastąpiło jego aresztowanie.

Równocześnie z tem został zawieszony w czynnościach drugi oficer komisji gospodarczej M. S. Wojsk., por. Wdziekoński. Zawieszenie nastąpiło wskutek stwierdzenia opóźnienia pewnych wypłat. Śledztwo prowadzi dalej prokurator wojskowy, oprócz tego zaś zostało wdrożone dochodzenie administracyjne.

::o::

Emigracja sezonowa do Niemiec

(Z połączonych komisji sejm.).

Wczoraj obradowały połączone komisje Ochrony Pracy i Emigracyjna.

Przed porządkiem dziennym Min. Pracy tow. Ziemięcki oświadczył, że projekt noweli do ustawy o kasach chorych jest opracowywany przez Ministerjum Pracy. 8 marca odbędzie się ostatnia międzyministerjalna narada, poczem projekt zostanie wniesiony na Radę Ministrów tak, iż zaraz po ferjach wielkanocnych zostanie złożony Sejmowi.

Następnie Minister Pracy oraz Dyrektor Urzędu Emigracyjnego zreferowali sprawę tymczasowego układu z Niemcami w sprawie emigracji sezonowej. Minister tow. Ziemięcki podkreślił, iż ograniczenia robione przy wydawaniu paszportów są wywołane ograniczeniami czynionemi po stronie niemieckiej oraz określeniem kontyngentu robotników, którzy mogą być zatrudnieni na roli w Niemczech.

Po dyskusji znaczną większością głosów przyjęto rezolucję pos. tow. Praussowej i tow. Regera następującej treści:

„Komisja wyraża opinję, aby p. Minister Pracy i Op. Sp. polecił instrukcję Nr. 802/9 rozwinąć w kierunku zrobienia dalszych ułatwień natury technicznej emigrantom, udającym się do Niemiec, ułatwień mieszczących się w ramach protokułu podpisanego dn. 12-go stycznia 1926 r.".

::o::

Przed Sesją Rady Ligi Narodów

SKŁAD DELEGACJI NIEMIECKIEJ.

Berlin, 25 lutego. (PAT.). „Vossische Zeitung" dowiaduje się, że w skład delegacji niemieckiej wejdą również: podsekretarz stanu, von Schubert, sekretarz stanu przy kancelarji Rzeszy, Kempner, rzeczoznawca prawny, dr. Gaus, referent do spraw Ligi Narodów, von Bülow oraz radca legacyjny, Niedelhammer. Nadto podczas sesji Zgromadzenia Ligi Narodów obecny będzie prawdopodobnie w Genewie ambasador niemiecki w Paryżu, von Hoesch. Delegacja niemiecka wyjeżdża do Genewy dn. 6 marca.

PROGRAM PRAC.

Genewa, 25 lutego. (PAT.). W ciągu miesiąca marca r. b. odbędą się następujące posiedzenia Komisji i Ogólnego Zgromadzenia Ligi Narodów.

Dnia 1 marca obradować będzie komisja do spraw ekonomicznych. Dn. 4 marca komisja mieszana do sprawy kryzysów ekonomicznych. Dn. 5 marca komisja finansowa. Dn. 8 marca posiedzenie Rady Ligi Narodów i otwarcie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ligi. Dn. 16 marca zbiera się specjalna komisja Ligi Narodów, złożona z członków Europejskiej Komisji Dunajowej. Dn. 22 marca komisja do spraw opieki nad dziećmi i dobrobytu młodzieży.

Chamberlain o sprawie rozszerzenia Rady Ligi Narodów

Londyn, 25 lutego. (PAT.). Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie Chamberlain oświadczył, że sprawa rozszerzenia Rady Ligi Narodów, poza przyjęciem do niej Niemiec, nie była omawiana w Locarno. Mocarstwa, reprezentowane w Locarno, oświadczyły gotowość poparcia kandydatury Niemiec na stanowisko stałego członka Rady, nie podnoszono natomiast sprawy żądań innych państw w tym kierunku. Nie słyszałem nigdy — mówi minister — ani wówczas, ani przedtem, ażeby ktokolwiek twierdził, że zgoda na poparcie Niemiec miała zobowiązywać do sprzeciwiania się innym zmianom w organizacji Rady.

::o::

Polscy parlamentarzyści w Estonji

Tallin, 25 lutego. (PAT.). Drugi dzień pobytu polskiej delegacji parlamentarnej w stolicy Estonji rozpoczął się od złożenia wieńca na grobie poległych za wolność Estonji. Następnie delegacja udała się do szkoły ludowej. O godz. 11 delegacja udała się do prezydenta państwa, celem złożenia mu życzeń z okazji przypadającego w tym dniu święta narodowego; stamtąd poszła na rewję wojskową, poczem odbyło się śniadanie w poselstwie polskiem, na którem był obecny m. in. prezydent państwa. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja, potem zaś obiad u prezydenta państwa. Po obiedzie delegacja wyjechała do Narwy.

::o::

Sprawa Bispinga.

DZIEWIĘTNASTY DZIEŃ ROZPRAW.

Całe wczorajsze posiedzenie zajęło przemówienie obrońcy, adw. Bittnera, trwające zgórą pięć godzin. Na sali obecny był p. minister sprawiedliwości Piechocki. Publiczność w dalszym ciągu tłumnie się zgromadziła.

Adw. Bittner zaczyna od oceny ekspertyz. Ekspertyzę prof. Taranuchina uważa za skandal naukowy, jednakże określa go „niedościgniony ideał" wobec prof. Grzywo-Dąbrowskiego, którego nazywa „uczniem pewnej części prasy". Zarzuca mu nieścisłość badań i stronniczość.

Objektywną obrońca nazywa ekspertyzę buchalteryjną i opierając się na niej, dowodzi, iż Bisping był zamożny, miał kredyt w bankach, dochody z folwarków i t. d., co usuwa możliwość zabójstwa w celu zysku.

Obrońca dziwi się, że prokurator wszystkie ciemne cechy charakteru widzi w Bispingu.

Dowodem przemawiającym na korzyść Bispinga mają być i listy nadchodzące do sądu od wszystkich, co chcą się przyczynić do uniewinnienia ordynata.

W próbach otrucia, jak i w samem zabójstwie obrońca widzi „chamską rękę i chamską duszę".

Przechodząc do samej tragedji teresińskiej, p. Bittner wywodzi, że Drucki, obawiając się otrucia ze strony B., nie zabrałby go do Teresina i nie jeździłby z nim po lesie. Podkreśla, że B. nie wziął z sobą rewolweru.

Adw. Bittner dowodzi, że sądząc z rozkładu i różnorodności ran, przypuścić należy, że było dwuch sprawców zbrodni i że rany w formie półksiężyca pochodzą napewno od trąbki myśliwskiej, jakie nosiła straż leśna. Zadanie tych ran przez dziesięć minut w czasie walki byłoby zbyt trudne dla człowieka o sile półtorej ręki, jak Bisping.

Dalej obrońca podkreśla, że kule znalezione w ciele zabitego, nie pasowały ściśle do rewolweru B., że przy strzelaniu próbnem iglica w rewolwerze Bispinga przebijała kapsle, a kule znalezione nie są uszkodzone.

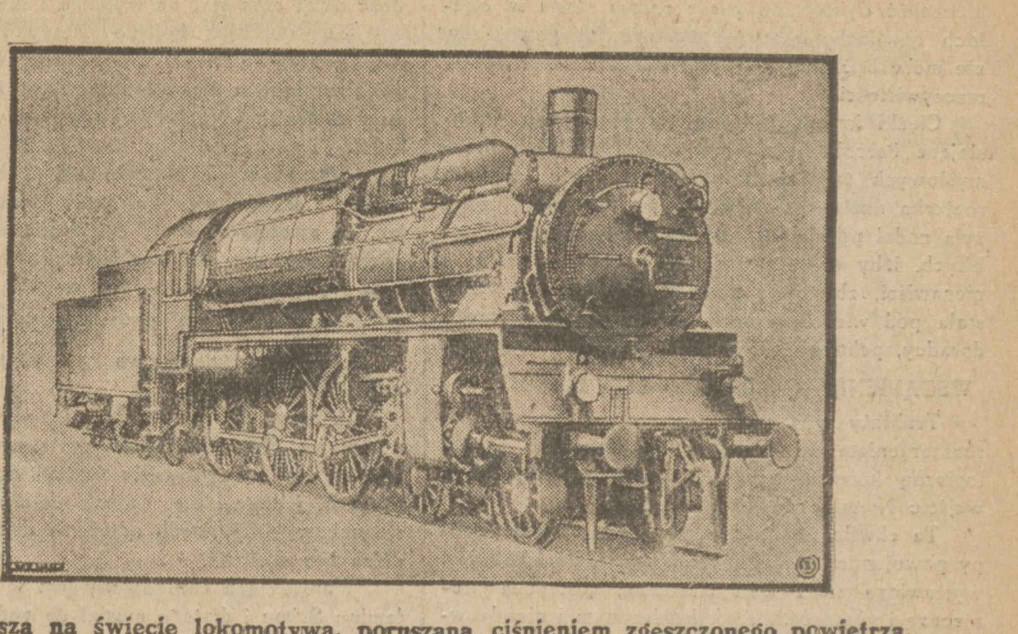
Zdaniem obrońcy zbrodni dokonali ludzie, pragnący szantażować Druckiego przy pomocy znanej im tajemnicy, dotyczącej Gralówny. Ludźmi tymi mieli być prawdopodobnie Antoni Grala i Orman. Przy mordowaniu musieli mu zatkać usta, jako jednego z narzędzi zbrodni używając trąbki myśliwskiej. Gdy ofiara wyrwała się, zmuszeni byli strzelać. Potwierdzenie tej tezy adw. Bitner widzi w dziwnem zachowaniu się służby i psów policyjnych.

Jako jeden z dowodów, przemawiających o niewinności Bispinga, obrońca przytacza fakt, że Bisping ma aż 9 dzieci, co jest, według obrońcy, dowodem „katolicyzmu".

Adw. Bittner prosi o uniewinnienie oskarżonego.

Dziś o godz. 10 rano przemówienia dwuch pozostałych obrońców.

I. K.



Pierwsza na świecie lokomotywa, poruszana ciśnieniem zgęszczonego powietrza.

OBRADY SEJMU.

Sesja druga. Posiedzenie 272.

Czy atak na politykę pokojową?

Na pierwszym punkcie porządku dziennego był projekt ustawy o ratyfikacji umów, zawartych w Locarno. P. Skrzyński wygłosił przy tej sposobności mowę, w której podkreślił z dużą siłą *pokojowy charakter* polskiej polityki zagranicznej, ujął traktaty locareńskie, jako etap przejściowy do *Protokułu Genewskiego*, oświadczył, że stałe miejsce dla Polski w Radzie Ligi Narodów jest konsekwencją logiczną Locarna i że Polska stawia tu postulat kategoryczny, że Polska wejdzie do Rady Ligi w imię trzech zasad przewodnich Protokułu: *bezpieczeństwo, arbitraż, rozbrojenie*.

Ponieważ ratyfikacja winna być dokonana przed Zgromadzeniem Ligi, zgłoszony został wniosek formalny, ażeby dyskusję polityczną przenieść na wtorek i środę przyszłego tygodnia, celem połączenia jej ze sprawozdaniem komisji zagranicznej. Większość znaczna Izby wniosek uchwaliła. Dało to powód do hałaśliwej obstrukcji grupy p. Bryla, Ukraińców, Białorusinów i zwolenników p. Wojewódzkiego; obstrukcja — dzięki niedołęstwu przewodniczącego, p. Plucińskiego — przedłużyła się aż do przerwania posiedzenia dla obrad komisji regulaminowej nad ciekawością p. Bryla, czy Sejm może odłożyć dyskusję nad daną sprawą do drugiego jej czytania, czy też nie może. Komisja po dwugodzinnej debacie uznała, rzecz oczywista że może, p. Sanojca jeno trwał wiernie przy regulaminowych wątpliwościach p. Bryla.

Ale teraz idzie o sprawę zasadniczą.

Stanowisko klubów ukraińskiego i białoruskiego możemy jeszcze zrozumieć. Najprawdopodobniej obiedwie grupy chciały, korzystając z okazji, zamanifestować opozycję wobec całości położenia w kraju. Czy wybrały okazję właściwą — kwestja zgoła inna. Rozumiemy także uśmiech, z jakim przyglądał się awanturze p. Stroński. Wrogi do polityki pokojowej stosunek Nar. Chrz. Str. Lud. wynika z tych samych pobudek, które kierują postępowaniem prawicy nacjonalistycznej w innych krajach. Ale krzyk, gniew, oburzenie „radykalnego" obozu chłopskiego do spółki z Niez. Partją Chłopską dopomina się poprostu o wyjaśnienie. Czego ci panowie sobie życzą? Odrzucają program pokojowy — w imię jakiego innego programu? Tak zwanego „oparcia" o Sowiety? „Pokoju" zbrojnego? Wzmożenia zbrojeń? Cała demokracja europejska stanęła na gruncie polityki, której jednym z etapów jest Locarno. Czy nasi „radykali" chłopscy zrywają z demokracją w polityce międzynarodowej?

P. Rudziński imieniem „Wyzwolenia" zgłosił wniosek o odrzucenie ustawy ratyfikacyjnej w pierwszem czytaniu. Miałby za sobą głosy grupy p. Strońskiego. Tej taktyki i tego stanowiska zrozumieć nie jesteśmy w stanie. Nie utożsamiamy, naturalnie, „Wyzwolenia" z p. Brylem. Może mowa p. Rudzińskiego w debacie wtorkowej przyniesie z sobą wyjaśnienie.

Narazie, dzięki obstrukcji, utrudnione zostało szybkie załatwienie ustawy o ochronie lokatorów. To już skutek — że tak powiem — z dziedziny społecznej. A 1 kwietnia za pasem.

***

POS. WARSZAWSKI ŚLUBUJE.

Wicemarszałek Pluciński doniósł, że p. Łańcucki zrzekł się mandatu. Ślubowanie poselskie złożył pos. Warszawski (Warski) (komunista), który wstąpił na miejsce pos. Królikowskiego.

TRAKTATY LOCAREŃSKIE.

Przy pierwszem czytaniu ustawy o ratyfikacji traktatów locareńskich głos zabrał Prezes Rady Ministrów i Min. Spraw Zagr., p. Al. Skrzyński.

Gdy Premjer wszedł na trybunę na ławach mniejszości narodowych odezwały się okrzyki: **Amnestji politycznej! Uniwersytetu ukraińskiego! Słowa Pan nie dotrzymał! Oto pierwszy Minister polski! Najpierw uspokoić naród ukraiński, a potem dopiero mówić! Panie hrabio, gdzie obiecanki genewskie? Co Pan mówił w Ameryce? Mówi się wszystko na eksport! A co słychać z ustawami językowemi?**

Przemówienie premjera Skrzyńskiego

LOCARNO JEST CZĘŚCIOWEM URZECZYWISTNIENIEM PAKTU GENEWSKIEGO.

Mam zaszczyt złożyć do ratyfikacji Wysokiej Izby traktat gwarancyjny polsko - francuski i traktat arbitrażowy polsko - niemiecki. Dokumenty powyższe stanowią część składową traktatu locarneńskiego. Znaczenie tych aktów stoi w stosunku do wagi i doniosłości wielkiego problemu międzynarodowego, który znalazł w Locarno swoje częściowe rozwiązanie.

Akty locareńskie należy rozważać dla ich należytego zrozumienia na wielkim tle walk i wysiłków międzynarodowych, zmierzających do urzeczywistnienia celu, który się nieraz wydaje tak odległym, iż myślećby można że jest nie do osiągnięcia, celu zwiększonego, jeśli nie zupełnego bezpieczeństwa ogólnego.

W r. 1924 w Genewie Zgromadzenie Ligi opracowuje plan na trzech fundamentalnych oparty podstawach: **arbitraż, bezpieczeństwo, rozbrojenie**.

Myśmy byli tego planu gorącymi zwolennikami i pozostajemy jego idei przewodnich przekonanymi rzecznikami. Locarno jest kompromisową formułą, stojącą na twardym gruncie traktatu wersalskiego, czyli paktu Ligi Narodów a urzeczywistniającą w części idee ogólne protokułu genewskiego przez wprowadzenie w życie międzynarodowe sądownictwa rozjemczego, i znakomicie przez to zmniejszając możliwość wojen, a ułatwiając w razie jej wybuchu niewątpliwe piętnowanie tejże wojny winowajcy, postawionego pod pręgierz sprawiedliwości międzynarodowej.

LOCARNO UZUPEŁNIA NASZE UMOWY Z FRANCJĄ.

Ale pakt gwarantujący pokój na zachodzie, a pozostawiający środkową Europę pod znakiem zapytania, nie byłby paktem, gwarantującym pokój lecz raczej paktem, gwarantującym wojnę. Wszystkie gwarancje, zwiększające bezpieczeństwo Francji, witamy z poczuciem głębokiej i szczerej radości, ale gwarancje, któreby były zamknięciem Francji, uzależnieniem jej od obcej woli, wówczas, kiedy na mocy istniejących traktatów i w myśl wielkich naczelnych jej interesów państwowych i potrzeb ideowych chciałoby się solidaryzować z losem zagrożonej Polski, uważamy za niemożliwe w interesie naszym obopólnym w interesie sprawiedliwości i w interesie pokoju ogólnego.

Przepisy art. 11 do 16 paktu zapewniają natychmiastową wzajemną pomoc, a nawet w razie nieprowokowanego i jawnego zbrojnego pogwałcenia granic bez czekania na uchwałę Rady Ligi, uzupełniają umowy między nami a Francją zawarte, nie mając za cel ich zastąpienia.

ZNACZENIE LOCARNA.

Doniosłość aktów locareńskich polega na tem, iż wszystkie one stanowią razem jedną prawniczą i polityczną całość, której nie można wymówić samodzielnie, ale zależnie od uchwały Rady Ligi, w razie gdyby ona uchwaliła, iż znaleziony został inny lepszy system gwarantujący bezpieczeństwo ogólne. Polska stanęła w rzędzie tych państw, które postanowiły, stojąc na gruncie traktatów, zapewniać pokój przez pokojowe rozwiązywanie konfliktów, czyli ugruntowały system równowagi europejskiej w przyszłości.

Dla Polski jest Locarno międzynarodowem uznaniem prawa wzajemnego Francji i Polski do przyjścia sobie z pomocą w razie niesprowokowanego skądinąd ataku, jest postawieniem lojalnem, jasnem stosunku Polski do Niemiec na gruncie przez politykę angielską zrozumianym, do potrzeb polityki francusko - angielskiej dopasowanym, nasze bezpieczeństwo gwarantującym czyli odpowiada wielkim celom prawdziwą powagę swego zadania rozumiejącej polityki zagranicznej Polski. Po Locarno żaden mąż stanu angielski nie może powiedzieć, iż nieznana mu jest polityka zagraniczna Polski, tak, jak to bywało dawniej, oczywiście rozumiejąc przez to, iż nie wiadomem było, jaki jest stosunek polityki polskiej do wielkich problemów ogólnych, albowiem prawdziwa polityka zagraniczna zaczyna się tam, gdzie interesy osobiste splatają się z wielkiemi interesami świata a świadomość tego związku stanowi o sukcesie lub o zawodach polityki zagranicznej

Locarno nie jest punktem wyjścia na słoneczną przyszłość, Locarno było koniecznością, a ko-



„Czy słyszeliście, panowie, najnowszą pikantną historyjkę o pani...?"



„Nie, niech pan ją nam opowie!"

(Judge, Nowy Jork).

nieczność dyktowana przez rozum stanu w ciężkich chwilach, jakie przeżywa świat powojenny, nie może być inną jak tylko twardą koniecznością rzeczywistości.

Ciężki kryzys gospodarczy powojenny, wzrastające bezrobocie we wszystkich centrach przemysłowych świata, drożyzna kredytu, głęboka rozterka duchowa, nie dozwalają ludzkości, żeby żyła nadal podzielona na obozy zwycięzców i pobitych, iżby sobie pozwalała na zbytek walk i nienawiści, zbrojeń i podziemnych knowań, iżby stała pod wiecznym znakiem strachu, najgorszego doradcy, pchającego do aktów gwałtu i rozpaczy.

WSTĄPIENIE NIEMIEC DO LIGI NARODÓW.

Traktaty w Locarno są niczem innem, jak rozszerzeniem zasad paktu Ligi Narodów, to też logiczną konsekwencją ich podpisania musi być wejście Niemiec do Ligi Narodów.

Ta chwila jest przełomową w dziejach Europy powojennej i wielką próbą życia, na którą jest wystawiona sama Liga Narodów, jest ona konieczną i nieodzowną, jak koniecznym i nieodzownym dla życia Ligi Narodów jest jej stopniowy rozwój w kierunku uniwersalności, jak niezbędną jest konieczność wyjścia z okresu zbrojnego pokoju przez próbę rozbrojenia moralnego. Chodzi o to, aby w ten nowy okres historji wejść z poczuciem wzrastających szans pokojowych i z budzącą się nadzieją zbliżenia ludów, chodzi o to, żeby ten punkt zwrotny został przebyty w warunkach które wzmocnią wiarę rządów, a co jeszcze ważniejsze narodów, w kierunek polityki, która nosi znamię Locarna. Nie o grę wpływów, nie o grupowanie się państw jednych przeciwko drugim nie o szachowanie jednych przez drugich tam może chodzić, ale o zwycięstwo wielkich idei pokojowych, od których niemniej i nie więcej zależy samo istnienie Ligi Narodów i ratunek Europy, Albowiem czemże jest i ma być Liga Narodów? Nie udeptaną ziemią na której mają się spotykać wrogie i egoistyczne polityki, nie miejscem, gdzie jednemu państwu uda się sączyć jad podejrzeń między inne, może nawet do niedawna sprzymierzone, iżby z tej niesnaski skorzystać. Nie widownią, gdzie np. wpływy francuskie mają się ścierać z angielskimi i odwrotnie, gdyby tak być miało, to zaiste, Ligi Narodów by nie było

Takie obawy zachodziły, gdyby wejście Niemiec do Ligi następowało bez uprzednich umów locareńskich. Po nich wejście Niemiec do Ligi Narodów może i powinno być jeśli nie ułatwieniem pracy w łonie Ligi, to w każdym razie umocnieniem działalności Ligi przez przeniesienie w jej łono wszystkich ważnych, drażliwych i ciężkich problemów, wymagających rozumnego spokojnego i beznamiętnego załatwienia. Innemi słowy, pakt Ligi Narodów musi być wzmocniony przez Locarno, a Locarno nie może być, bez groźby dla pokoju świata, zmianą co do litery i co do ducha paktu Ligi Narodów.

POLSCE NALEŻY SIĘ MIEJSCE W RADZIE LIGI.

Problem ten będzie przedmiotem rozważań w Genewie. Probierzem ich będzie rekonstrukcja Rady Ligi. Niemcy otrzymają w niej miejsce. Miejsce zarezerwowane w myśl art. 4 paktu Ligi Narodów dla wielkich mocarstw sprzymierzonych.

Dla nas interpretacja praktyczna ducha paragrafu 4 nie może być inna, jak współczesna i równorzędna obecność Polski w Radzie Ligi w chwili wejścia Niemiec. Nie pragniemy tam być, aby się opiekować obywatelami w innych krajach, brać w nasze ręce rządy wolnych miast, ani starać się o mandaty kolonjalne. Chcemy tam być, aby wzmocnić obóz wierzących w Ligę Narodów jako forum, na którem bezstronnie i bez uprzedzeń badane i załatwiane będą drażliwe sprawy w myśl sprawiedliwości opartej na prawie, jedynej gwarantki pokoju. Było sprawiedliwem i słusznem, mądrem i koniecznem, by zakończyć okres, w którym byli zwycięzcy i pobici, ale jeśli Locarno miało położyć kres podziałowi który jątrzył stosunki międzynarodowe w Europie, to nie miało i nie może bez niebezpieczeństwa stwarzać w Europie przywilejów nowych kosztem bezpieczeństwa innych.

ODWIECZNE, TRADYCYJNE IDEAŁY POLITYKI POLSKI.

Z głębi mego sumienia politycznego mogę prosić Wysoką Izbę o przyjęcie aktów, które składam do ratyfikacji.

Gdybym był pytany, czym za podpisanie tych układów nie żądał uprzednio dania pewnych obietnic, nie starał się uzyskać pewnych koncesji, jak np. miejsca w Radzie odpowiem: nie, albowiem w chwili decydującej o wielkim kierunku w którym pójdzie polityka Polski, w myśl jej odwiecznych, tradycyjnych ideałów, ręka w rękę z narodami dobrej woli dla utrwalenia pokoju, decyzją Polski nie frymarczę, jej słowa nie sprzedaję wiedząc, iż wśród mężów stanu dobrej wiary zyskuję rzecz najcenniejszą, — zaufanie do Polski. Polski zrozumienie, a jeśliby, czego nie przypuszczam, wszystkie wysiłki pokojowe miały nas zawieść, zapewniam sojuszników Polsce.

BURZLIWY INCYDENT.

Wicemarszałek Pluciński: Wpłynął wniosek o odesłanie ustawy do komisji. **(P. Stroński: Czyj wniosek? Głos wśród mniejszości narodowych: Sprzeciwiamy się temu. P. Stroński: Są sprawy, których się nie ucina w dyskusji).**

Pos. **Chrucki.** (W sprawie formalnego wniosku). W myśl artykułu 15 regulaminu pierwsze czytanie obejmuje dyskusję nad ogólnemi zasadami ustawy. Sprzeciwiamy się temu, żeby bez dyskusji tę ustawę odsyłać do komisji.

Przystąpiono do głosowania wśród wielkiej wrzawy na ławach Ukraińców i Niez. Partji Chł. i stukania w pulpity. Izba uchwaliła odesłać ustawę do komisji bez dyskusji. (Wielka wrzawa. Głosy: Nie mamy zaufania do prezydjum, precz z wicemarszałkiem).

Wśród ciągłej wrzawy przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o popieraniu przemysłu cynkowego. Wszedł na trybunę w celu zabrania głosu pos. **Paszczuk** i wśród ciągłych hałasów przez dość długi czas stał na trybunie i nie przemawiał.

Wicemarszałek kolejno przywoływał do porządku **posłów: Pawła Wasyńczuka, Wojewódzkiego (z zapisaniem do protokułu), Bona (z zapisaniem do protokułu), Chruckiego (z zapisaniem do protokułu).**

Wkońcu wśród niemilknącej wrzawy wicemarszałek Pluciński przerwał posiedzenie, oświadczając, że zwołuje Komisję Regulaminową, która ma rozpatrzeć, czy podczas jego przewodnictwa zaszło jakie uchybienie regulaminowe.

NA KOMISJI REGULAMINOWEJ.

Komisja Regulaminowa przystąpiła tedy do załatwienia konfliktu.

Na wniosek tow. **Marka** przed rozpoczęciem wicemarsz. Pluciński przedstawił stan rzeczy. Okazuje się zeń że wprawdzie zapisali się posłowie do dyskusji, jednocześnie jednak wpłynął wniosek stronnictw koalicyjnych odesłania paktów locareńskich bez dyskusji.

Wniosek ten uzasadniony jest w art. 20 regulaminu Sejmu i dlatego musiał go poddać pod głosowanie

Po dyskusji Komisja 13 głosami przeciwko 2 (pos. Sanojca i pos. Chrucki) zatwierdziła zarządzenie wicemarsz., jako zgodne z regulaminem.

PO PRZERWIE.

P. **Popiel**, jako przewodniczący Komisji Regulaminowej zreferował jej stanowisko

Przewodniczący wicemarszałek **Pluciński** dodaje, że wniosku p. Rudzińskiego o odrzucenie ustawy nie poddał pod głosowanie, gdyż nie słyszał go wskutek hałasu

Następnie przyjęto kilka drobnych ustaw, jak ustawę o rybołóstwie, o popieraniu przemysłu cynkowego i in.

W imieniu komisji prawniczej pos. **Łypacewicz** referował wnioski P. P. S i „Wyzwolenia“ w sprawie wstrzymania eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki w b. zaborze rosyjskim. Wynikiem tych wniosków jest ustawa o wstrzymaniu tej eksmisji na obszarze okręgów sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

W końcu omawiano interpelację pos. Makówki z klubu ukraińskiego w sprawie wyborów do rady gminnej Krzywowierzbic w pow. włodawskim.

Następne posiedzenie dziś o godz. 3 popoł.

::o::

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z KOM. PRZEM.-HANDLOWEJ.

Komisja Przemysłowo - Handlowa przydzieliła wczoraj referat o ankiecie w przemyśle pos. tow. Z. Zarembie.

Z KOŁA ŻYDOWSKIEGO.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Koła Żydowskiego nie doszło do skutku z powodu braku quorum.

PORZĄDEK DZIENNY dzisiejszego posiedzenia Sejmu o godz. 3 po poł.

1) Sprawozdanie Kom. Prawn. o wnioskach poselskich w sprawie zmiany niektórych przepisów ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów. (Ref. pos. Matakiewicz).

2) Sprawozdanie Kom. Spraw Zagr. i Skarbowej o rządowym projekcie ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji polsko - włoskiej, dotyczącej przepisów finansowych dla włoskich towarzystw ubezpieczeń (Ref. pos. Wartalski).

3) **Sprawozdanie Komisji do zbadania stosunków więziennych. (Ref. pos. Thugutt).**

4) Sprawozdanie Komisji Wojskowej o wniosku P. S. L „Piast“ w sprawie zmiany §§ 348, 349 i 350 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. (Ref. pos. Potoczek).

::o::

KRONIKA POLITYCZNA.

WYJAZD TOW. ZIEMIĘCKIEGO.

Minister Pracy i Opieki Społ., tow. Ziemięcki, któremu Rada Ministrów powierzyła skoncentrowanie w swych rękach stałej akcji walki z bezrobociem, udaje się w niedzielę do Łodzi, gdzie zabawi także przez poniedziałek.

Minister odbędzie szereg konferencji z przedstawicielami przemysłu, władz rządowych i samorządowych, związków robotniczych oraz dokona inspekcji biur Funduszu Bezrobocia.

DELEGACJA ZW. ROBOTNIC I ROBOTNIKÓW PRZEM. TYTUNIOWEGO W DYREKCJI MONOPOLU TYTUNIOWEGO.

Stosownie do uchwały Zarządu Głównego przedstawiciele Oddziałów Warszawa, Poznań, Kraków i Winniki Zw. Robotników Przem. Tytuniowego udali się w dn. 22 b. m. do p. wice-dyrektora Monopolu Tytuniowego, Kreutza, gdzie złożyli stanowcze żądanie wypłacenia 11,21% wskaźnika do płac.

U p. wiceministra Skarbu.

W dniu 24 b. m. tow. tow. Zdanowski i Kwiatkowski udali się do p. Wiceministra Skarbu, Popławskiego, celem złożenia żądania wypłacenia wskaźnika 11,21% do płac robotnikom przemysłu tytuniowego. P. Wicemin. przyrzekł niezwłocznie przedstawić żądania robotników p. Ministrowi Zdziechowskiemu.

DYMISJA WOJ. MOSKALEWSKIEGO.

Wojewoda Moskalewski podał się do dymisji ze stanowiska Nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego.

Premjer Skrzyński dymisję wczoraj przyjął.

Czynności likwidacyjne swego urzędu przekazuje p. Moskalewski p. J. Grodyńskiemu, dyr. departamentu budżetowego i z dn 1 marca wraca do Lublina na swe poprzednie stanowisko wojewody

PRZEGLĄD PRASY.

Ciągle mętnie, niewyraźnie. — Inni myślą tak samo. — Nieco o monarchistach... przez monarchistów.

„Gazeta Warszawska Poranna“ dalej prowadzi „tworzenie atmosfery“ dokoła uchwał Rady Naczelnej Z. L. N. Z numeru wczorajszego dowiadujemy się, że

„gdy na sobotniem zebraniu Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego R. Dmowski skończył swe przemówienie o programie naprawy społeczno - gospodarczej, pośród burzy oklasków odezwał się na sali głos jednego z delegatów: nad tym programem niepotrzebna dyskusja; trzeba iść i robić“.

Bardzo to piękne i nawet wzruszające. Tylko co u djabła za program? Co „robić“ zamierzał ów pełen entuzjazmu delegat? Narazie wiadomo tyle, że

„pierwszym, zasadniczym i głównym warunkiem przeprowadzenia naprawy od podstaw jest sanacja moralna stosunku każdego obywatela i każdej grupy społecznej do państwa i warsztatu pracy“.

Słusznie. A zacząć wypada od „sanacji moralnej“ stosunku do państwa „Lewiatana“, kartelu cukrowników, kartelu przemysłowców górniczych, związku ziemian. Nieprawdaż?

***

Wrażenia nasze z uchwał Z. L. N. nie są odosobnione. **„Kurjer Lwowski“** naprzykład, powiada:

„Uchwały, powzięte na ostatnim zjeździe Rady Naczelnej Z. L. N., a specjalnie postanowienia, dotyczące życia gospodarczego, naogół sprawiają wrażenie enuncjacji nieszczerych i celowo w pewnych miejscach niedociągniętych“.

***

„Słowo“ wileńskie ogłasza tryumfalnie o kolosalnych postępach ruchu monarchicznego tym razem w Piotrkowie. Sala, naturalnie, Związku Ziemian była, naturalnie, „zapełniona przez ludność doszczętnie“, przemówienie na temat „Królestwo czy republika“, przemówienie „świetne“, naturalnie, wygłosił p. Starostecki, a poczciwych dwustu kołtunów nagrodziło go hucznemi oklaskami.

„Pro Patria“ zaś tymczasem, organ „obozu monarchistów polskich“ tak grozi:

„do Targowicy nowej nie dopuścimy! do ruiny Państwa nie dopuścimy! obcego jarzma nie damy dożyć ani wam, ani nam!“

Za obietnicę ostatnią ślicznie dziękujemy, ale gdzież ta Targowica, do której „nie dopuści“ czcigodne pismo? Po uważnym przestudjowaniu wszystkich artykułów numeru wnioskować wypada, że „Targowicę“ stanowią demokracja, „etatyzm“, podatki bezpośrednie, zarząd przymusowy telefonów, walka klas, monopole państwowe.

Jakże trudno nie pisać satyry!..

A ironiczne zlekka artykuły w prasie o „ruchu“ monarchicznym wywołują taką odpowiedź:

„Jakby na dany z jakiejś komendy znak ruszyły jednocześnie do boju przeciw zasadom monarchji różne liberalne skorpjony i płazy demokratyczne“.

Elegancki byłby styl Polski monarchicznej!

M. N.

Z Rady Miejskiej.

Dyskusja nad budżetem wydziału szpitalnictwa. — Prowizorjum budżetowe. — Komisja w sprawie nadużyć Zielińskiego.

Posiedzenie wczorajsze w znacznej mierze poświęcone zostało dyskusji nad budżetem szpitalnictwa.

Radni Alter i Wolfowicz uwypuklili cały szereg rażących braków w organizacji szpitalnictwa miejskiego. Protestując przeciwko zbyt wysokim opłatom za leczenie w szpitalach, radny Wilczyński występował przeciwko nowej ustawie o kosztach leczenia szpitalnego, w myśl której miasta obowiązane będą do opłacania kosztów leczenia szpitalnego za tych ubogich mieszkańców, którzy w ciągu ostatnich trzech lat przynajmniej pół roku w danej gminie przebywali.

Tow. **Budzińska - Tylicka** podkreśliła niewłaściwość łączenia szpitalnictwa i opieki społecznej w jednym wydziale, wykazując cały szereg braków w gospodarce wydziału.

Po przemówieniu radnego Ehrlicha i wyjaśnieniach ławnika Jakimiaka dalsza dyskusja odłożona została do dn. 1 marca.

W dalszym ciągu uchwalono prowizorjum budżetowe w wysokości 8,665,000 zł. oraz przyjęto niektóre wnioski w sprawach, nie posiadających znaczenia ogólniejszego

W głośnej już dziś sprawie radnego Zielińskiego zakomunikował prezes Baliński, iż powołana została specjalna komisja, składająca się z radnych: Supińskiego, Kijewskiego i Hosera, której zadaniem jest wyjaśnić, czy postępowanie r. Zielińskiego było sprzeczne z zasadami etyki radzieckiej i społecznej.

::o::

Sprostowanie PAT-a

PAT. podaje: Wobec ukazania się w niektórych pismach notatki o rzekomo popełnionej defraudacji w kasach P.K.O. przez urzędników pp. Piątkowskiego i Łubkowskiego, P. K. O. komunikuje, że rzeczywiście przy kontroli kas w dn. 11 lutego r. b. ujawnione zostało pewne manko kasowe, jednakże dochodzenie prowadzone przez władze P. K. O. nie ustaliło winy ani chęci nadużycia ze strony wymienionych urzędników.

Delegacja angielska w Genewie będzie miała swobodę działania

Ostatnia mowa p. Chamberlaina, wygłoszona w Birmingham, w sprawie stałych miejsc w Radzie Ligi oraz wystąpienie lorda Cecila w Izbie Lordów, będące odpowiedzią na wniosek lorda Parmoora, a nie przeciwstawiające się rozszerzeniu Rady Ligi, nie przestają być głównym tematem dyskusji londyńskich kół politycznych.

Różne istniejące pod tym względem prądy opinji brane są obecnie pod szczególną uwagę rządu, **który nakreśliwszy swym przedstawicielom w Genewie główne linje postępowania na terenie Ligi w dn. 8 marca, pozostawi im jednak, według wczorajszego określenia lorda Cecila, pewną swobodę działania, umożliwiając im tym sposobem rzetelne i uczciwe omówienie sprawy z przedstawicielami innych państw, mając jednak na względzie wielkie cele Ligi. (PAT).**

Dalsze losy projektu finansowego Rządu francuskiego

PAT. donosi z Paryża: Senat przyjął cztery pierwsze artykuły projektów finansowych i odrzucił 162 głosami przeciw 144 zwalczaną przez rząd poprawkę lewicy, przewidującą powiększenie liczby obowiązkowych deklaracji o podatku dochodowym.

KONTRPROJEKT SOCJALISTYCZNY.

Grupa socjalistyczna Izby Deputowanych postanowiła, po powrocie do izby dyskutowanych w senacie projektów finansowych, przedstawić kontrprojekt socjalistyczny i bronić go z mównicy.

Rokowania francusko-sowieckie

PAT. donosi z Paryża:

Na stanowisko przewodniczącego konferencji francusko - sowieckiej obrany został sen. de Monzie. Konferencja postanowiła utworzyć cztery sekcje: prawniczą, gospodarczą, finansową i polityczną, które odbędą pierwsze zebrania w ciągu bieżącego tygodnia.

Wybory gminne w Bułgarji

Sofja, 25 lutego. (PAT.). Wyniki wyborów na całem terytorjum państwa zostały ostatecznie ustalone. Listy rządowe uzyskały ogółem 423,000 gł., wszystkie zaś partje opozycyjne razem 217,000 głosów. Kandydaci rządowi zdobyli 80% ogólnej liczby mandatów.

::o::

Wiadomości telegraficzne

— Belgijski minister rolnictwa Vandervyvere ustąpił ze stanowiska. Tekę rolnictwa objął de Liedekerke.

— Rząd belgijski zwrócił się do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów o wniesienie na porządek dzienny najbliższej sesji Rady Ligi sprawy definicji „trzeciego rządu“ oraz pozostających w związku z tem różnic poglądów co do stosowania niektórych postanowień artykułu trzeciego konwencji, dotyczącej unji gospodarczej.

— Projekt budżetu angielskiego lotnictwa przewiduje powiększenie floty powietrznej o 52 eskadry, z których 25 już wybudowano.

— Premjer Baldwin oznajmił wczoraj w angielskiej Izbie Gmin, że Konferencja Imperjum odbędzie się w październiku. Premjer ma nadzieję, że w konferencji tej wezmą udział premjerzy wszystkich dominjów oraz przedstawiciel Indji

— Francuska Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj dyskusję nad ustawą o ratyfikacji traktatów locareńskich. Referentem jest tow. Paul Boncour.

— Do Konstantynopola przybyła delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Turcją

— Rumuńscy studenci uniwersytetu zapowie-

— W Melbourne pożar lasów szerzy się w dalszym ciągu z wielką szybkością, sięgając już punktu, położonego o półtora kilometra od Queenstown, gdzie wezwano kobiety i dzieci do opuszczenia miasta.

— Z Rzymu donoszą, że w prowincji Palermo wykryto bandę zbrodniarzy, składającą się ze 164 osób: 45 członków tej bandy zdołało uciec. Banda ta ma na sumieniu przeszło 100 zbrodni i 30 morderstw.

::o::

Z sądów.

ECHA WYBUCHU BOMBY NA STAREM MIEŚCIE.

Dziś odbędzie się w sądzie okręgowym rozprawa przeciwko Czesławowi Trojanowskiemu i nadkomisarzowi policji Stefanowi Łęskiemu, b. zastępcy szefa warszawskiej policji politycznej, oskarżonym o przygotowywanie bomb w celu dokonania zbrodni i o namowę do tego czynu.

Przypominamy, że punktem wyjścia sprawy był wybuch, jaki nastąpił w dniu 1 maja 1925 r. na Starem Mieście, w redakcji „Walki Ludu“.

Redaktorem tego pisma był Trojanowski i on to spowodował eksplozje bomby w momencie gdy ją przygotowywał.

Trojanowski twierdzi, że bombę kazał mu robić jego szef, nadkomisarz Łęski.

Oskarżonych bronią adwokaci: Wacław Szumański i Stanisław Szurley.

::o::

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

ZJAZD DELEGATÓW KOMITETÓW WIEJSKICH P. P. S. W PIŃSKU.

21 b. m. w Pińsku odbył się pierwszy Zjazd Delegatów Komitetów Wiejskich Wydz. Wiejsk. P. P. S. Delegaci przybyli ze wszystkich Komitetów Polesia Zagaił i przewodniczył na Zjeździe tow. **Gogan.**

Po przemówieniu tow. posła **Dzięgielewskiego** o sytuacji politycznej i gospodarczej, zabierali głos delegaci, omawiając stosunki panujące na wsi.

Uchwalono cały szereg rezolucji, pomiędzy innemi: postanowiono domagać się rozwiązania obecnych rad gminnych i wyznaczenia nowych wyborów: wstrzymania likwidacji serwitutów na zasadzie istniejących ustaw i wydania nowej ustawy, która odpowiadałaby potrzebom chłopów na Kresach. Wyrażono wreszcie kategoryczny protest przeciwko szykanom policji w stosunku do członków Wydz. Wiejsk. P. P S.

Wybrano Zarząd Obwodowego Komitetu z 11 towarzyszy.

Poleszuk.

ROBOTNICY KOPALNI PIASKI I OKOLICY PROTESTUJĄ PRZECIW PRZEDŁUŻENIU CZASU PRACY W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM I KŁAMSTWOM „ISKRY".

Jak wiadomo. wskutek wadliwego zawiadomienia o terminie strajku kopalnia „Piaski" i „Wiktor" nie przyłączyły się w całości do strajku protestacyjnego robotników górniczych Zagłębia Dąbrowskiego w dniu 12 lutego r. b. Wykorzystując to nieporozumienie przemysłowcy i organ „Iskra" starali się wmówić w społeczeństwo i Rząd, że robotnicy w tych kopalniach byli przeciwni strajkowi i godzą się na przedłużenie pracy

Wobec tego robotnicy tych kopalń zwrócili się do tow. posła Stańczyka o zwołanie wiecu, na którym mogliby zaprotestować przeciw tym oszczerstwom.

W sobotę odbył się wiec na placu kopalnianym, na którym wbrew kłamstwom „Iskry" było obecnych około 3.500 robotników

Tow. poseł Stańczyk zdemaskował cynizm przemysłowców węglowych, którzy nie tylko, że złamali umowę zbiorową, ale za pomocą podstępnej walki starali się obalić ustawowy czas pracy. Tow. poseł Stańczyk wezwał oszczerców i sługusów kapitalistycznych, aby zabrali głos w dyskusji. Żaden z nich jednak nie miał odwagi odezwać się. Zebrani robotnicy uchwalili rezolucję, w której potępiają żółty związek „Praca", który ważył się podpisać wspólnie z przemysłowcami umowę przekreślającą ustawę o czasie pracy. Zgromadzeni potępili oszczerczą kampanję prowadzoną przez zaprzedaną kapitalistom Iskrę i oświadczyli, że solidaryzują się z akcją Centralnego Zw. Górników, oraz uchwalili pełne zaufanie dla P P. S, i Zw. Górników.

ZJAZD ROBOTNIKÓW ROLNYCH W RYPINIE.

21 b m odbył się w Rypinie zjazd robotników rolnych z całego powiatu Do zebranych przemawiali tow tow. **Babik i Kawalec**, tłumacząc przyczyny ciężkiego położenia służby dworskiej i piętnując tych dziedziców zwłaszcza, którzy wymówili pracę parobkom po więcej niż 20 letniej służbie w jednym majątku. Mówcy dowodzili, że los robotników rolnych zależy w dużej mierze od nich samych i zalecali wstępowanie do organizacji, która jedynie obronić ich może przed wyzyskiem.

OTWARCIE KASY CHORYCH W SIEDLCACH.

(Kor. własna)

Przed paru tygodniami otwarta została powiatowa Kasa Chorych w Siedlcach na Podlasiu.

Uroczystości otwarcia dokonał inspektor okręgowego Zw. Kas Chorych, Bolesław Dratwa. Lokal, jak na miejscowe stosunki mieszkaniowe jest imponujący; pozatem został on uposażany w najbardziej nowoczesne środki techniczne.

Komisarzem Kasy jest dr. E. Giebartowski; na zastępcę komisarza, czyli właściwego kierownika został wyznaczony przez Min. Pracy i Opieki Społ. — ob. Henryk Jankielewicz, który też siedlecką Kasę zorganizował.

Kasa Chorych w Siedlcach powstała, na skutek zabiegów miejscowego O. K. R. P. P. S. (specjalnie przewodniczącego O K. R., tow. Feista i członka OKR., tow. Michalaka) oraz miejscowych związków zaw.

Obecnie czynności Kasy są już w pełnym biegu. Komisarz zawarł umowę ze związkiem lekarzy w Siedlcach

WIEC P. P. S W LIDZIE.

Dnia 21 b m. odbył się w Lidzie w sali Edison wiec P. P. S. Zebrani w liczbie około 800 osób. po wysłuchaniu przemówień tow. tow.: E Chodyńskiego, F. Guisa, Lerdowskiego, Morawickiego. i Wojnowskiego jednogłośnie uchwalili:

Wyrazić Z, P. P. S. uznanie za energiczną walkę w obronie klasy pracującej.

Domagać się niezwłocznego wypłacenia zapomóg bezrobotnym

Uznając, że zabiegi Magistratu m. Lidy skierowane przeciwko wprowadzeniu Pow. Kasy Chorych w Lidzie godzą w interesy klasy robotniczej zebrani domagają się utrzymania Kasy Chorych i potępiają wrogie stanowisko Rady Miejskiej. oraz domagają się powołania do życia Rady Nadzorczej przy Komisarzu w celach doradczych opinjodawczych i kontrolujących

Wreszcie zebrani domagają się, aby Magistrat i Sejmik Powiatowy zagwarantowali pomoc lekarską bezrobotnym.

—::o::—

ROZMAITOSCI

NAJCZULSZĄ WAGA NA ŚWIECIE Mechanik hamburski, Kohlman. zbudował wagę, zwaną ultrawagą, albowiem najwyższe jej obciążenie to 20 gramów, najniższe zaś — jedna dziesięciotysięczna część miligrama (0,000,000,1 grama). Jest to najczulsza waga na świecie. dotychczas bowiem znane były wagi analityczne, wskazujące najwyżej 1/1000 część miligrama Kreski na tabliczce, wykazującej wagę. odczytuje się przy pomocy aparatu mikroskopijnego Nowa waga może oddać duże usługi w badaniach biologicznych i już zakupiona została przez szereg klinik i uniwersytetów. Politechnika monachijska mianowała Kohlmana doktorem honorowym.

„LUKSUSOWY" CMENTARZ W AMERYCE. Amerykanie znani są ze swego zamiłowania do wygody w życiu doczesnem. Ale obecnie wpadli na myśl, że warto też urządzić się komfortowo po śmierci. W Broocklynie, pod Nowym Jorkiem, zakończono w tych dniach budowę mauzoleum, będącego pierwszym masowym grobem, odznaczającym się wielkim przepychem i „wygodą". Wszystko z marmuru, pierwszorzędny szyk i komfort, zapewniony żywot wieczny! Nowe mauzoleum jest tanie i dostępne dla ludzi średnio zamożnych, gdyż miejsce kosztuje pięciokroć taniej, niż grób pojedyńczy na tymże cmentarzu.

—::o::—

Oskarżony o nadużycia w L.O.P.P. zwolniony z aresztu

Oskarżony w sprawie nadużyć w L. O. P., b. sekretarz komitetu wojewódzkiego, p. Wacław Majewski, został w dniu wczorajszym z rozkazu sędziego śledczego, p. Karyory'ego, zwolniony z aresztu za kaucją tysiąca złotych. Dlaczego tak pobłażliwie?

—::o::—

Jak p. Albrecht Radziwiłł parceluje

W roku 1925 p. Albrecht Radziwiłł rozpoczął prywatną parcelację fol. Broworoszczyzna i Kurlanda gm Kleckiej, pow. Nieświskiego Działki ziemi podzielono pomiędzy służbą jak następuje: p.p Administratorzy Olszański i Czerwiński otrzymali po 40 ha, mierniczy, p Mirkucki około 30 ha, ekonom z Krasnostawu, p. Mordesewicz 20 ha. Resztę ziemi rozdzielono pomiędzy bogatych włościan z okolicy, sprzedając im hektary po 700 zł., parobkom zaś z Kurlandy wypowiedziano w styczniu pracę, a w Krasnymstawie, skąd parobcy obrabiali folw. Browarowszczyzna wydalono 5 robotników, jako zbytecznych ponieważ obszar ziemi się zmniejszył. Robotnicy rolni nie dostali więc zupełnie ziemi,

Czy p. Radziwiłła nie obowiązuje ustawa o wykonaniu reformy rolnej.

Ze Związku Zaw. Robotnic i Robotników Przemysłu Tytuniowego w Polsce

Otrzymujemy następujące informacje:

W dniu 21 lutego r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Związku Pobot. Przemysłu Tytuniowego.

Złożone przez Zarząd sprawozdanie objęło okres od 1 października 1925 r. do dnia 20 b. m Największą uwagę zwrócił sekretarjat na wykonanie uchwał I-go Zjazdu. Sekretarjat zażądał od Dyrekcji Monopolu Tytuniowego przygotowania i wprowadzenia w życie ordynacji fabrycznej, która zawierać winna także przepisy o działaniu Komisji Dyscyplinarnej, Taki projekt ordynacji został pod naszym naciskiem opracowany i jest obecnie poprawiany przez Min. Pracy w myśl uwag naszego Związku Sekretarjat wymógł dodanie do płac 3% wskaźnika w grudniu, przyczem domagał się wypłacenia wskaźnika grudniowego w wysokości 11,21%: w sprawie tej trwa jeszcze spór. Przy udziale Sekretarjatu i z jego wpływem udzielano robotnikom zredukowanym pomocy zasiłkowej ze specjalnego funduszu na okres 17 tygodni Dalej domagano się wprowadzenia w fabrykach hygjenicznych urządzeń.

Związek posiadał na 1.I 1926 roku 2.625 członków zarejestrowanych, zgrupowanych w 9-ciu oddziałach, łączących 12 fabryk Monopolu Tytuniowego.

Od lutego r. b Sekretarjat przystąpił do wydawania własnego pisma miesięcznego pod nazwą „Głos Tytuniowca".

Sprawozdanie zostało przyjęte do wiadomości.

Postanowiono wysłać delegację do Dyrekcji Monopolu Tytuniowego i Ministra Skarbu z żądaniem dodania wskaźnika 11.21% do płac. Ponadto postanowiono rozpocząć zbieranie dobrowolnych wkładek na fundusz prasowy.

Przy innych punktach porządku obrad postanowiono:

1) Domagać się od Min Pracy i Dyrekcji Monopolu Tytuniowego przyśpieszenia załatwienia ordynacji fabrycznej;

2) opracować i rozesłać dla Oddziałów regulamin zapomogowy.

—::o::—

Sprostowanie Komisarza Rządu na m. Łódź

Wobec ukazania się w szeregu kolejnych numerów „Robotnika" z dni od 18 lutego do 23 lutego 1926 r nieścisłych sprawozdań z przebiegu zajść jakie miały miejsce w dniu 17.II 1926 r. podczas pogrzebu Rychlińskiego, Komisarjat Rządu na m. Łódź na zasadzie art. 21 Dekretu w przedmiocie Tymczasowych Przepisów Prasowych, uprasza o umieszczenie w najbliższym numerze „Robotnika" sprostowania tej treści iż nie odpowiadają prawdzie twierdzenia, wyłuszczone w następujących 7 punktach:

po 1) że policja przeprowadzała „bezmyślne aresztowania" oraz że „policjant aresztował posła Zerbego",

po 2) że Prokurator Szmidt wydawał rozkazy jak należy rozpędzić tłum,

po 3) że „w całym pochodzie komuniści nie rozwinęli ani jednego sztandaru",

po 4) że cała wina zajść „spada wyłącznie na policję i jej kierownika nadkomisarza Izydorczyka",

po 5) że „policjanci płazowali szablami i bili nahajami, i t. d., oraz połamali niemal wszystkie sztandary Związków Zawodowych",

po 6) że „rozkazu nadkomisarza Izydorczyka zawstydzili się żołnierze policyjni i na krzyk towarzysza Danielewicza od trumny odstąpili".

po 7) że „na dwa kroki" przed trumną nadkomisarz Izydorczyk dał rozkaz „gotuj broń"!

Naomiast prawdą jest tylko to, że:

po 1) policja zatrzymała i doprowadziła do Komendy Policji Państwowej kilka osób, nawołujących uczestników pochodu do oporu wobec prawnego zarządzenia władz; poseł Zerbe natomiast nie był ani aresztowany, ani zatrzymany;

po 2) w całej akcji Prokurator nie brał żadnego udziału, a interwenjujące organa policji państwowej wykonywały wyłącznie zarządzenia władz administracyjnych;

po 3) w orszaku pogrzebowym tuż przed samą trumną rozwinięto sztandar z napisem „Komunistyczna Partja Polski, Łódzki Komitet Okręgowy"; pozatem zaś niesiono wieniec z czerwoną szarfą, na której widniał napis: „Towarzyszowi Dziadkowi — Związek Młodzieży Komunistycznej — Komitet Łódzki";

po 4) interwencja policji państwowej ograniczyła się do ścisłego wypełnienia zarządzeń władz administracyjnych;

po 5) funkcjonarjusze policji państwowej rozproszyli część uczestników pochodu, niechcących zastosować się do prawnego zarządzenia władzy, przyczem jednakże nikogo nie płazowano, ani nie bito nahajkami, których policja polska nie używa, ani nie posiada;

policja również nie łamała ani nie darła sztandarów Związków Zawodowych, z których tylko jeden został w zamieszaniu porzucony przez chorążych;

po 6) oddział policji wykonywał tylko ściśle polecenia swych przełożonych i cofnął się na rozkaz z chwilą, gdy osoby niosące trumnę, zastosowały się do żądania władzy i skierowały się ulicą wskazaną przez nadkomisarza Izydorczyka;

po 7) przez cały czas interwencji obecny na miejscu oddział policji nie zmieniał pozycji.

* * *

Delegacja ministerjalna, udająca się w tych dniach do Łodzi w celu zbadania winnych zajścia, ustali niewątpliwie, ile prawdy mieści się w sprostowaniu powyższem. Do sprostowania tego zresztą wrócimy niezależnie od badań delegacji Red

—::o::—

Głosy czytelników.

POLICJA BIJE!

Otrzymujemy następujący list:

W dniu 18 b. m., będąc w mieście Garwolinie pozostawiłem furmankę i odszedłem na chwilę do sklepu. Po chwili furmanki nie zastałem. Domyśliłem się, że furmanka znajduje się na posterunku Policji. Zwróciłem się przeto do dyżurnego policjanta z prośbą o wydanie mi jej. W tej chwili wszedł komendant posterunku p. Sieniawski, który krzycząc na mnie w sposób nader brutalny, począł mnie bez żadnego powodu bić. Komendant uderzył mnie kilkakrotnie po twarzy i głowie, a kiedy oszołomiony upadłem na ziemię począł mnie bez litości kopać Następnie zamknął mnie do aresztu, gdzie siedziałem całą noc do rana. Bicie to odbywało się w obecności posterunkowego Paduchowskiego.

Józef Witag, gm. Górzno,
wieś Głosków, pow. Garwolin.

Domagamy się surowego śledztwa i ukarania policjanta, który zapominając o tem, że jest na służbie demokratycznej Rzplitej bezprawnie bije obywatela!

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj w osiemnastym dniu ciągnienia 5-tej klasy państwowej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 15 000 zł. Nr. 49748.
Po 5,000 zł. Nr. 46819.
Po 3,000 zł. na N-ry: 9425 13893 41588.
Po 2,000 zł. Nr. 28011.
Po 1.000 zł. na N-ry: 13814 49675.
Po 600 zł. na N-ry: 3320 8800 19087 29571 44345 44507 46333 49706 50895.
Po 500 zł. na N-ry: 1919 1973 4187 9748 18388 23247 26142 27975 29604 33750 38285 42733 45023 46790 48804 51670 51882 56121 61859 63669

Wykaz wszystkich wygranych stawek obejrzeć można bezpłatnie w kolekturze E. Lichtensteina i S-ka Warszawa, Marszałkowska 146, lub też w oddziałach Kolektury, Bielańska 3 i Nalewki 42.

—::o::—

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

RADA NACZELNA P. P. S.

14 i 15 marca b. r. w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych, odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.

Początek obrad o godz. 10 rano.

Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S.

Koło samokształceniowe dzielnicy Wolskiej Dzielnica Wolska organizuje w swym lokalu Wolska nr 44, stałe koło samokształceniowe dla członków partji. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretarjat Koła Młodzieży T. U. R. w tymże lokalu codziennie, oprócz środy i piątku, od godz 7 do 8 wiecz. Zgłoszenia będą przyjmowane do dnia 6 marca włącznie.

W piątek, dn. 26 b, m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6.30 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7.30 ogólne zebranie członków dzielnicy na którem tow. Zawadzki wygłosi odczyt na temat: „Socjalizm a komunizm"

Dzielnica Jerozolimska. O g. 7 (Chłodna 41) ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 (Czerniakowska 193) posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 (Okopowa 30 m 16) ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni - Wola. O godz. 7 w lokalu dz. Wola-Czyste (Wolska 44) zebranie Koła.

Wydział Prawobrzeżny - Kurs Instruktorski. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Praskiej, Brukowa 29, tow. Dr. Pragierowa wygłosi odczyt n. t.: „Ustawodawstwo socjalne".

Dzielnica Grochowska. Zarząd Wydziału Prawobrzeżnego W.K.O.R. P. P. S, wzywa wszystkich członków dzielnicy Grochowskiej do przybycia na zebranie o godz. 7 wiecz. punktualnie do lokalu dzielnicy Praskiej (Brukowa 29). Obecność obowiązująca pod rygorem partyjnym.

Ruch zawodowy.

Baczność, delegaci i mężowie zaufania zakładów wojskowych. W piątek, dnia 26 b. m. o godz. 7 wiecz., odbędzie się zebranie delegatów i mężów zaufania zakładów wojskowych, w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53. Sprawy b. pilne Obecność wszystkich konieczna.

Ruch kult.-oświatowy

Walne Zebranie Stow. b. Więźniów Politycznych. Dn. 28 b. m. o godz. 4 popoł. w lokalu Stowarzyszenia, Leszno 53, odbędzie się Walne zebranie członków.

Na porządku dziennym: Odczytanie poprzedniego prot.; sprawozdanie: Zarządu i Komisji Rew.; zmiana statutu; wybory władz Stow.; sprawy organizacyjne; wolne wnioski.

Kurs Młodzieży T. U. R. Kolejny wykład na kursie Młodzieży odbędzie się w piątek dnia 26 lutego w lokalu gimnazjum Zw. Zaw Nauczycieli Szkół Średnich, Żórawia 49. 7 — 8 wiecz. — wykład t. Serejskiego, 8 — 9.30 język niemiecki.

III-cie PRZEDSTAWIENIE T. U. R.

W niedzielę dnia 7-go marca odbędzie się w teatrze im. W. Bogusławskiego III-cie przedstawienie zakupione przez Oddz Warsz. T. U. R. Odegrane będą: „Elektra" — Hoffmanstala i „Małżeństwo z musu", Moliera. Bilety w cenie od 25 groszy do 1.50 zł. otrzymywać mogą instytucje robotnicze w Sekretarjacie T. U. R. codziennie od 6 — 7 wiecz. u tow. Wojnarowskiego począwszy od piątku 26-go lutego.

—::o::—

Zycie gospodarcze.

Uprawiajmy tytoń w kraju

Tytoń jest przedmiotem monopolu państwowego, przeto do jego uprawy należy uzyskać pozwolenie organów Monopolu Tytoniowego, zarówno bowiem uprawa nielegalna, jak i używanie zebranych liści na użytek własny podlega karom.

W okolicach stanowiących rejony uprawy (18 wschodnich powiatów woj. stanisławowskiego i tarnopolskiego, 5 południowych powiatów woj. wołyńskiego oraz pow. grodzieński i wołkowyski w woj. białostockiem, grudziądzki w woj. pomorskiem i rybnicki w woj. śląskiem) znajdują się w każdej gminie szczegółowe obwieszczenia o warunkach uzyskania pozwolenia i obowiązkach plantatora.

Poza rejonami uprawy prośby o pozwolenie na uprawę należy wnosić do Inspekteratu Uprawy Tytoniu w Warszawie, ul. Kaliska Nr. 1. Zgłoszenie musi zawierać dokładny wymiar gruntu oddanego pod uprawę (najmniej 500 metrów kwadr. w jednej całości) określenie jego położenia, wreszcie zobowiązanie się do przestrzegania obowiązujących przepisów i odsprzedaży całego zbioru Skarbowi Państwa. Pozwolenia będą udzielane wszystkim zgłaszającym się, o ile tylko łączna przestrzeń gruntu zgłoszonego z danej gminy nie będzie zbyt drobna.

Monopol Tytoniowy udziela bezpłatnie nasienia i potrzebnych pouczeń. Nadto każdy zgłaszający pod uprawę przestrzeń conajmniej 1000 metrów kwadr. może otrzymać zaliczkę na poczet ceny kupna.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—7 73
Franki francuskie za 100—28 30
Funty angielskie za 1—37 70
Floreny holend. za 100—313.70
Kor. czesko—słow. za 100—23.47
Franki szwajcar. 100—48 85

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: chmurno z przejaśnieniami w ciągu dnia, rankiem mglisto, na wschodzie i w środku kraju nocne przymrozki, w ciągu dnia nieco powyżej 0°; słabe wiatry lokalne lub cisza.

W Zakopanem rano było mglisto, cicho, temperatura wynosiła + 2° C.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 5°, najniższa 1°.

Nowa arterja komunikacyjna. W szeregu robót, wykonywanych przez bezrobotnych, prowadzone są obecnie roboty wzdłuż wału miedzeszyńskiego, poczynając od wału Gocławskiego aż do Miedzeszyna. Roboty te mają na celu połączenie mostu Poniatowskiego arterją komunikacyjną długości 10 klm. z drogą Karczewską, która ma być wykończona na wiosnę przez sejmik warszawski.

Brak miejsca w szpitalach. W ostatnich kilku tygodniach zabrakło miejsc dla chorych we wszystkich szpitalach w Warszawie. Rodziny chorych muszą wozić ich czasami przez pół dnia, aby umieścić ich w jakimś szpitalu. Wobec powyższego sprawa wybudowania choć jednego szpitala na krańcach miasta, np. w Mokotowie, na 500 osób staje się niecierpiącą zwłoki. Jednocześnie stwierdzono brak miejsc dla chorych umysłowo w państwowym szpitalu w Tworkach pod Pruszkowem.

Wystawa Architektury Nowoczesnej. W sobotę, dnia 27 lutego, o godz. 12-ej w poł. otwartą zostanie w dolnych salach Zachęty I-sza Międzynarodowa Wystawa Architektury Nowoczesnej. Oprócz architektów krajowych, w wystawie biorą udział wybitni architekci belgijscy, czechosłowaccy, fransuscy, holenderscy, niemieccy i rosyjscy.

Pokaz rytmiki oddechowej. W piątek o godz. 8 wiecz., w sali przy ul. Królewskiej nr. 25, m. 3 odbędzie się pokaz rytmiki oddechowej systemu Ber-Hart - Burton'a.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zarząd Pol. Tow. Geograficznego zawiadamia, że dziś, o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie odczytowe w lokalu Zakładu Geograf. U. W., Nowy Świat 72, na którem pan Martignon, profesor Institut de France, przemawiać będzie na temat: „L'oeuvre francais au Maroc".

Odczyt. Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Pracowników Miejskich (Urzędników), ul. Krak. Przedm. Nr. 1, p. Stefan Krukowski wygłosi odczyt p. t.: „Okolice Warszawy w dziejach cywilizacji paleolitu (kamienia łupanego).

Z Tow. Medycyny Społecznej. Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Tow. Literatów i Dziennikarzy, Bracka 5 odbędzie się XIX zebranie klubowe Polskiego Tow. Medycyny Społecznej, na którem Doktorowa Janina Maszewska - Knappe wygłosi odczyt p. t.: „Z tajników świata zwierzęcego".

Wykład p. dra Z. Nagórskiego p. t.: „Sprawa mniejszości narodowych w Lidze Narodów" (z cyklu wykładów p. t.: „Zbliżenie międzynarodowe na terenie Ligi Narodów), zapowiedziany na piątek dnia 26 b. m. w sali posiedzeń Tow. Naukowego Warszawskiego, Śniadeckich 8, zostaje odwołany z powodu wyjazdu prelegenta.

WYPADKI.

Ujęcie złodzieja z samochodem. Z garażu Michała Dugsergoffa przy ul. Złotej nr 67 wczoraj w południe skradziono samochód nr. 769 (18700). Na skutek rozesłanych telefonogramów policjanci będący na posterunkach zwracali na numery samochodów uwagę. Jakoż o godz. 7 min. 30 wiecz. st. poster. Jan Jabłoński z VIII komis. pełniąc służbę na rogu ul. Złotej i Sosnowej zauważył, że samochód ze wspomnianym numerem zatrzymał się przed domem nr. 42 przy ul. Złotej. Po wyjściu pasażera zbliżył się post. Jabłoński i rzekł kierowcy: „A teraz marsz panku na ul. Śliską nr. 52" Speszony kierowca dojechał do rogu ul. Sosnowej i Siennej, poczem zatrzymał się i chciał wejść z policjantem w pertraktacje, namawiając go do wzięcia łapówki i do odstawienia auta do garażu. Policjant rozkazał kierowcy jechać do komisarjatu. Tam okazało się, że jest to Władysław Sadłowski. Sadłowski był przyjęty do garażu w charakterze czyściciela aut. Zdoławszy zmylić czujność dozorcy w garażu, wyjechał na miasto, chcąc przywłaszczyć zarobione pieniądze.

Niefortunne wyprawy złodziejskie. Będący w obchodzie poster. 7-go komisarjatu, Konstanty Wawer, zauważywszy dwuch opryszków operujących przy sklepie Miejskich Zakładów Zaopatrywania Warszawy przy ul. Waliców nr. 23, zaczaił się i schwytał ich w chwili wyłamywania krat. Są to Mieczysław Charliński i Kazimierz Gogolewski, zawodowy włamywacz mieszkaniowy. Stwierdzono, że Charliński był poszukiwany przez zarząd więzienia w Starogrodzie na Pomorzu, celem odbycia pozostałej kary t. j. półtora roku więzienia.

— Przy ul. Wspólnej nr. 14 do mieszkania Anszela Rotkopfa dostali się za pomocą włamania złodzieje i zaczęli plądrować. Wychodzących z łupem w postaci ubrań, bielizny i t. p. wartości 2,000 zł. złodziei spłoszyli sąsiedzi, wszczynając alarm. Wobec tego złodzieje porzuciwszy łup i łom żelazny na schodach, zbiegli.

Ujęcie szajki „włamywaczy". Wczoraj w nocy za pomocą wybicia szyby wystawowej w składzie wędlin Ignacego Libery przy ul. Wileńskiej nr. 31 usiłowano okraść szynki, kiełbasy i t. p. wędliny. Będący w obchodzie policjanci 14-go komisarjatu zatrzymali na gorącym uczynku kradzieży całą szajkę złodziejską. Są to: Mikołaj Szeptycki, Piotr Kosakowski, Stefan Ogrodowski, Janina Pudzińska, Wiktorja Jałmużna, Stanisław Stryjewski, Wiktor Szczepan, Cezary Achtlinger i Czesław Górecki. Znaleziono przy nich narzędzia do włamań do sklepów.

Pożar. W mieszkaniu Chmielewskiego przy ul. Bugaj nr. 15 pozostawiony syn jego 4-letni Moszek bawiąc się zapałkami zapalił słomę w sienniku. Pogotowie II oddziału straży pożar ugasiło.

—————::o::—————

TEATR i MUZYKA.

Teatr Wielki. Dziś „Dama Pikowa". Jutro „Żydówka".

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „W cichym dworze" L. H. Morstina.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Jej chłopczyk".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Rewizor".

Teatr Polski. Dziś i codzień „Dama Kameljowa".

Teatr Mały. Dziś „Orzeł czy reszka"?

Teatr Nowości. Codziennie „Sen o Riwierze".

Teatr im. Fredry. Dziś, w piątek „Obrona Częstochowy". W sobotę o godz. 4 „Dziady", przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych, o godz. 8 wiecz. „Posiew wojny". W niedzielę o godz. 12 „Czerwony kapturek".

Teatr Niewiarowskiej. Dziś i jutro „Gejsza" Jonesa.

Teatr „Perskie Oko". Jeszcze trzy razy rewja „Dajemy dolary". W sobotę premjera rewji „Spotkamy się na Nowym Świecie!"

Teatr Qui Pro Quo. Dziś rewja „Ostatnia nagość".

Teatr „Eldorado", Hoża 29. Dziś i codziennie mozajka „Radjoszpas".

Teatr „Olimpja", Marszałkowska 114. Dziś premjera dwuaktowej rewji „Profesor Mapazewicz w haremie".

Recital Tołkacza. Program recitalu fortepianowego prof. Józefa Tołkacza w sali Tow. Higienicznego w sobotę 6 II zawiera nazwiska: Bacha, Chopina, Liszta, Debussy'ego, Milhauda, Ravela, Prokofjewa i Szymanowskiego.

Z Konserwatorjum. W sobotę 27 b. m. o godzinie 8 wiecz. w sali Konserwatorjum na zasilenie funduszów Br. Pom. odbędzie się koncert uczniów Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina przy Warsz. Tow. Muz.

Udział biorą uczniowie prof. prof.: Ancewicz-Dworakowskiej, Michałowskiego, Michałowicza, Smidowicza i Różańskiego.

Z Filharmonji. Na dzisiejszym koncercie symfonicznym wystąpi skrzypek Jan Manen, hiszpan i wykona z orkiestrą własny koncert skrzypcowy. Orkiestra pod dyrekcją p. Włodzimierza Keniga odegra czwartą symfonję Brahmsa i poemat symfoniczny „Stanisław i Anna Oświecimowie" Karłowicza.

—————::o::—————

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Miłość zaślepia" z Konradem Veidtem.

Kino Filharmonja. „Usta które każdy całował" i farsa.

Kino Apollo. „Upiór w operze".

Kino Stylowy. „Ten, za którym szaleją kobiety" z R. Valentino.

Kino Wodewil. „Pod pręgierzem opinji".

Kino Nowy. „Apasz w białych rękawiczkach".

Kino Pan. „Szatan oceanów".

Kino Światowid. „Na szczyt świata", wyprawa gen. C. G. Bruce'a na Mount Everest.

Kino Splendid. „Oddajcie mi dziecko" z Mary Carr.

Kino Colosseum. „Lew Mogołów".

Kino Sokół. „Czy miłość jest grzechem?"

Kino Jar. „Ich grzech".

Kino Corso. „Königsmark".

ZE SPORTU

NAJBLIŻSZE IMPREZY SPORTOWE.

Sobota dnia 27 b. m.

Agrykola: zawody lekkoatletyczne A. Z. S. w hali gimnastycznej. Udział biorą zawodnicy klubów Polonja, Warszawianka, Varsovia, Sokół i A. Z. S.

Boisko Skry: godz. 9.30 p. p. Samson - Makkabi II, godz. 11.30 Varsovia - Makkabi. Będzie to setny mecz Varsovji. Oficjalne uroczystości z tego powodu odbędą się dnia 6 marca przed meczem o mistrzostwo Varsovia - Legja; godz. 14 Orkan - Barkochba.

Niedziela dnia 28 b. m.

Agrykola: godz. 11 Warszawianka III - Wisła; godz. 12.30 Warszawianka I - Sarmata.

Pole Mokotowskie: Bieg na przełaj Warszawianki dla młodzików.

Boisko Skry: Polonja - Ruch.

Legja formuje czysto wojskową drużynę p. n.

Na ostatniem walnem zgromadzeniu sekcji piłki nożnej W. K. S. Legja, uchwalono zorganizować drużynę p. n. złożoną z samych wojskowych służby czynnej. Drużyna ta nie będzie zapisana do PZPN i brać będzie udział w zawodach o mistrzostwo W. P. w piłce nożnej. Nowy zarząd sekcji wybrano w następującym składzie: mjr. Krzepski kierownik, por. Plutyński zastępca, sekretarz kpt. Michorecki, skarbnik kpt. Korniak, reprezentacja mjr Partyka, gospodarz p. Krasowski, członek „bez teki" p. Bednarski. Kapitanem drużyny I-szej wybrany został p. Wójcik.

Turniej Ping - Pongu o mistrzostwo Warszawy.

W dniu 24 b. m. rozpoczęły się w lokalu Pol. Tow. Łow. zawody eliminacyjne o indywidualne mistrzostwo Warszawy. Do turnieju zapisało się 70 uczestników, którzy rozgrywają eliminacyjne mecze w 7 grupach na 10 zawodników. Do półfinałów zatem stanie 14, do finału stanie zaś tylko 6-ciu. Turniej potrwa przeszło dwa tygodnie.

—— —::o::——

Memorjał sejmowy organizacji dentystycznych.

W związku z ustawą o praktyce dentystycznej, która ma być rozpatrywana na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, wszystkie organizacje i zrzeszenia lekarzy - dentystów wystosowały do Pana Marszałka Sejmu, poszczególnych stronnictw sejmowych oraz pp. posłów wspólny memorjał, zasadnicze tezy którego podajemy do wiadomości ogółu.

Ustawa dentystyczna w redakcji przyjętej przez Sejmową Komisję Zdrowia, obniża poziom zębolecznictwa i zagraża zdrowiu społecznemu.

Powodowane jedynie troską o zdrowie publiczne, protestowały Wydziały Uniwersyteckie, Izby Lekarskie, ciała profesorskie XII Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich oraz wszystkie organizacje lekarsko - dentystyczne.

Nadawanie uprawnień do wykonywania praktyki dentystycznej tak zwanym technikom dentystycznym, jako nie posiadającym żadnego przygotowania fachowego, jest niedopuszczalne.

Technicy dentystyczni z b. Kongresówki byli zawsze i są zwykłymi rzemieślnikami.

Prawo praktyki lekarskiej można uzyskiwać jedynie przez otrzymywanie dyplomów w wyższych uczelniach, a nie drogą praw wyjątkowych.

Powoływanie sił niewykwalifikowanych nie wypływa bynajmniej z braku dyplomowanych lekarzy - dentystów, których Rzeczpospolita Polska liczy już obecnie około 2000; zastępy ich powiększają corocznie abiturjenci Państwowego Instytutu Dentystycznego i Uniwersytetów.

Ustawy wszystkich krajów kulturalnych, jak Francja, Anglja, Włochy, Hiszpanja i Portugalja traktują techników, jako personel pomocniczy (rzemieślników).

Eksperymenty poczynione przez Rumunję i Niemcy w kierunku nadania technikom dentystycznym uprawnień do samodzielnej praktyki, musiały być odwołane ze względu na zgubne skutki dla społeczeństwa.

Memorjał powyższy podpisany został przez następujące organizacje dentystyczne: Związek Stomatologów Lwowskiej Izby Lekarskiej, Związek Stomatologów Krakowskiej Izby Lekarskiej, Związek Zawodowy Lekarzy Dentystów Chrześcijan, Związek Zawodowy Lekarzy Dentystów w Państwie Polskiem, Związek Zawodowy Lekarzy Dentystów b. zaboru pruskiego, Związek Lekarzy-Dentystów Polaków w Wilnie, Towarzystwo Lekarzy - Dentystów Warszawskich, Zrzeszenie Lekarzy - Dentystów Kasy Chorych miasta Warszawy.

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie

Z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 26 lutego 1926 r. o g. 10 rano w lokalu fabr. Odzieży i Bielizny Fr. Kolmarnicki w Pruszkowie przy ul. Stalowej Nr. 3—odbędzie się licytacja ruchomości, należących do tejże firmy—oszacowanych na Zł. 448 gr. 40—składających się z 14 stołów krawieckich dużych, 37 taboretów sosnowych, 7 stolików, 7 krzeseł, 1 biurka dębowego i jednej szafy sosnowej na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich. Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, zaś spis takowych codziennie od 9 do 12 w wydziale Egzekucyjnym Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie, Puławska 26.

Warszawa, dn. 24 lutego 1926 r.

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie.

(—) Sz. Szymański, Dyrektor

(—) Tomasz Swieca, Przewodniczący Zarządu

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40. bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia w tekście (przed kroniką) 25 groszy, nekrologi 10 groszy, zwyczajne 15 groszy, drobne za jeden wyraz 10 groszy. Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1-go milimetra. **Dla poszukujących pracy 50 proc. rabatu.** Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.